

Andrzej Paczkowski
Sławomir Łukasiewicz

Wywiad Polski Ludowej w 1948 r.

Ponieważ dzieje wywiadu w Polsce Ludowej, a zwłaszcza pierwszych lat jego istnienia, nie były dotąd przedmiotem ani monograficznych, ani szczegółowych publikacji¹, konieczne wydaje się poprzedzenie do prezentowanego dokumentu – sprawozdania za rok 1948 – garścią podstawowych informacji dotyczących lat 1945–1947.

Inaczej niż w II Rzeczypospolitej, gdy cały wywiad zagraniczny skoncentrowany był w wojsku (Oddział II Sztabu Głównego), w Polsce powojennej wywiad zorganizowano z wykorzystaniem wzoru sowieckiego. Zgodnie z nim istniały dwie odrębne organizacje wywiadowcze – jedna w strukturach aparatu bezpieczeństwa państwowego, druga w wojsku. Załączki wywiadu późniejszej PRL powstały najpierw w armii, gdzie w sierpniu 1944 r. utworzono Oddział Wywiadowczy Sztabu Głównego Naczelnego Wodza, następnie, z od 2 stycznia 1945 r., powołano Wydział Wywiadu w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego. Obie te struktury realizowały zadania o charakterze raczej zwiadowczym: przerzucały agentów i oficerów-zwiadowców przez linię frontu w celu gromadzenia informacji o przeciwniku, a także rozpoznawania polskich organizacji konspiracyjnych i jednostek partyzanckich.

Uznanie w lipcu 1945 r. przez zachodnich aliantów – a w ślad za nimi przez inne państwa świata zachodniego – Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej pozwoliło na tworzenie placówek dyplomatycznych, konsularnych, misji wojskowych² oraz przedstawicielstw instytucji zajmujących się spuścizną po okupacji Polski (m.in. rewindykacja zrabowanego mienia i dzieł sztuki, odszkodowania, ściganie zbrodniarzy wojennych, repatriacja). Zakończenie działań wojennych w Europie oraz uruchomienie komunikacji lądowej, morskiej i powietrznej umożliwiły natomiast już latem 1945 r. podjęcie wymiany gospodarczej, a co za tym idzie – powstawanie za granicą przedstawicielstw polskich instytucji i przedsiębiorstw. Wszystko to było warunkiem

¹ Początkom wywiadu (i to tylko cywilnego) stosunkowo mało uwagi poświęcił Zbigniew Siemiątkowski w obszernej rozprawie *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Warszawa 2009, s. 81–92. Nieco więcej informacji znajduje się we wstępie do tomu dokumentów *Wywiad polski w 1949 r. Sprawozdanie z działalności*, wstęp i oprac. A. Paczkowski, Warszawa 2009, s. 7–35.

² Polska Misja Wojskowa w Berlinie, akredytowana przy władzach okupacyjnych czterech mocarstw, wobec nieistnienia państwa niemieckiego odgrywała w istocie rolę ambasady.

niezbędnym do zbudowania wywiadu zagranicznego, który potrzebował oficjalnego zaplecza („przykrywkę”).

Nie przypadkiem zapewne 21 czerwca 1945 r. Wydział Wywiadu MBP został przemianowany na Wydział II Samodzielny, który miał status departamentu, zaś 18 lipca przeformowano Oddział Wywiadowczy w Oddział II Sztabu Generalnego WP, co nawiązywało do nazewnictwa II RP. Oddział II był kierowany przez oficerów sowieckich, a jego pierwszym szefem był płk Georgij Domeradski. Dopiero od 20 grudnia 1945 r. zastąpił go płk Waclaw Komar (rok później mianowany generałem brygady) i rozpoczęła się „polonizacja” tej służby, ale jeszcze w 1947 r. sowiecki oficer był zastępcą szefa, a dwaj inni kierowali wydziałami (zwiadu i techniki operacyjnej). Oddział II, wykorzystując polskie misje wojskowe działające m.in. we Francji, Anglii, Włoszech, Szwecji i okupowanych Niemczech, jako pierwszy zbudował komórki zagraniczne³. Wywiad MBP tworzony był – z pomocą sowieckich doradców – przez funkcjonariuszy MBP (kierownikiem Wydziału Wywiadu został Stefan Antosiewicz, zastępca szefa lubelskiego WUBP), osoby przysłane z wojska (pierwszy szef Wydziału II Samodzielnego, Juliusz Burgin, był oficerem politycznym) lub skierowane przez komórkę personalną KC PPR. Początki zagranicznej działalności Wydziału II Samodzielnego trudniej ustalić, gdyż materiały wywiadu MBP nie zachowały się w takim stopniu jak wojskowe. Bardzo prawdopodobne jednak, że i on zaczął aktywność zagraniczną w ostatnich miesiącach 1945 r.

Struktury organizacyjne obu wywiadów zostały ustalone w pierwszych miesiącach 1946 r. Wydział II Samodzielny składał się wówczas⁴ z czterech oddziałów operacyjnych różniących się zasięgiem terytorialnym⁵, w każdym z nich znajdowały się referaty polityczny i kontrwywiadu, w trzech (I, II i IV) były też referaty „emigracyjne”, a w jednym (II) – referat „Watykan”. Wywiad MBP zajmował się wówczas tylko państwami europejskimi⁶. Istotnym elementem organizacyjnym były placówki operacyjne (lub placówki oficerskie – PO), działające w kilku miastach na Wybrzeżu i wzdłuż zachodniej granicy, które zajmowały się „płytkim” wywiadem oraz nielegalnym przetrzymywaniem za granicę agentów. Ponadto istniały komórki logistyczne i łączności (np. szyfry), nie było jednak jednostek zajmujących się analizą pozyskanych

³ Tylko w I kwartale 1946 r. „na stały lub tymczasowy pobyt” wysłano do piętnastu krajów 86 osób (AIPN, 352/72, Sprawozdanie z pracy II Oddziału Sztabu Generalnego w okresie styczeń, luty i marzec 1946 r., k. 64). Działania takie z pewnością podejmowano już wcześniej.

⁴ AIPN 002559/25/1, Struktura Wydziału II Samodzielnego, marzec 1946 r., k. 69; Etaty Wydziału II Samodzielnego (*ibidem*, k. 126–128).

⁵ Oddział I – Europa Północna (Anglia, Holandia, Dania, Szwecja, Finlandia), Oddział II – Europa Zachodnia (Francja, Belgia, Szwajcaria, Włochy, Hiszpania), Oddział III – Europa Południowa (Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Jugosławia, Bułgaria, Grecja) i Oddział IV – Europa Środkowa (Niemcy i Austria).

⁶ W pierwotnym projekcie struktury, opracowanym przez Burgina w styczniu 1946 r., Europę miały pokrywać trzy oddziały, zaś jeden miał obejmować „obie Ameryki” (AIPN, 1572/2593, Struktura Departamentu Wywiadu, b.d., k. 2–3).

informacji, szkoleniem czy techniką operacyjną. Wedle etatu zatrudnionych miało być 128 osób, ale najpewniej – jak w całym MBP – część stanowisk nie była obsadzona. „Sowieci”, których było trzech lub czterech, zajmowali się nie tylko instruktażem i doradztwem, ale – co ważniejsze – byli kanałem, którym informacje wywiadu MBP płynęły do Moskwy.

Oddział II SG miał z racji swojej specyfiki inną strukturę⁷, gdyż istniały w nim wydziały: zwiadu (Wydział I) – zajmujący się szkoleniem i kontrolą służb zwiadowczych wszystkich jednostek WP, oraz „zagraniczny” (Wydział III) – zajmujący się zarówno polskimi attachatami za granicą, jak i zagranicznymi attachatami w Polsce, a także całością spraw paszportowych i wizowych instytucji wojskowych. Podobnie jak w MBP także w wywiadzie wojskowym istniały punkty operacyjne, określane jako „wywiad operacyjny”. Zasadniczym segmentem był Wydział II, nazywany „wywiadem strategicznym”. Nie wyodrębniono w nim komórek terytorialnych, a poszczególnymi krajami lub grupami krajów zajmowali się oficerowie Sekcji I, podczas gdy ich koledzy z Sekcji II mieli za zadanie werbunek i szkolenie agentury. Ważnym składnikiem wywiadu był Wydział IV, czyli pion informacyjny, w którym gromadzono, ewidencjonowano i oceniano napływające materiały, a nadto przygotowywano oceny i analizy kierowane także na zewnątrz (do szefa Sztabu Generalnego, ministra i wice-ministrów obrony narodowej, MBP oraz kierownictwa PPR), w tym także zapewne do „przyjaciół radzieckich”, jak później nazywano bratnie służby. W 1946 r. w Oddziale II zaczęto tworzyć pion techniki operacyjnej. Oddział miał oczywiście piony łączności (w tym biuro szyfrów) i zaplecze gospodarcze. W komórkach ściśle wywiadowczych pracowało zapewne kilkudziesięciu oficerów.

Na początku 1946 r. Burgin wystąpił z inicjatywą tworzenia za granicą „przykrywkowych” przedsiębiorstw. Podobnymi przedsięwzięciami, które przynosiłyby dochody w dewizach, a zarazem mogłyby służyć do kamuflażu działań operacyjnych, interesował się także Komar. W grudniu 1946 r. w wywiadzie MBP powstała Specjalna Sekcja Finansowa, która – m.in. pod firmą „Dimex” – zajmowała się handlem legalnym i nielegalnym (np. skupywano na polskim czarnym rynku dolary, które przeliczono za granicę)⁸. W 1947 r. sprzedano w Polsce sprowadzone z zagranicy towary za 300 mln zł. Z czasem do operacji tych dołączył nie tylko Oddział II SG, ale także KC PPR, przy czym partia miała otrzymywać 80 proc. zysków⁹. W 1946 r. Wydział II Samodzielny zaczął umieszczać „swoich ludzi” w niektórych instytucjach krajowych mających kontakty międzynarodowe (PCK) lub działających za granicą (ORBIS czy LOT). Podobnie robił Oddział II, który wykorzystał w tym celu m.in. Centralny

⁷ AIPN, 352/72, Struktura Oddziału II Sztabu Generalnego WP, b.d. [ok. połowy 1946 r.], k. 178–179.

⁸ AIPN, 0298/848, Sprawozdanie z działalności Samodzielnej Sekcji Finansowej, 10 III 1950 r., k. 3.

⁹ *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR, 1947–1948*, red. A. Kochański, Warszawa 2002, s. 330.

Komitet Żydów Polskich. Jednak podstawowa część działalności wywiadowczej odbywała się z wykorzystaniem polskich przedstawicielstw. Lokowano w nich kadrowych oficerów i funkcjonariuszy, a spośród personelu rekrutowano informatorów czy łączników. W obu wywiadach, zapewne częściej w Oddziale II, pierwsze siatki agenturalne tworzone były z wykorzystaniem partii komunistycznych (Francja, Włochy, Belgia, Niemcy¹⁰) i komunistów emigrantów z Polski (w większości pochodzenia żydowskiego, co wynikało ze struktury etnicznej partii komunistycznej przed wojną). W drugiej połowie 1947 r. ogólna liczba zwербowanych współpracowników była już znacząca i być może przekraczała 150 osób, ale dla tego okresu nie znaleziono wiarygodnych danych statystycznych.

Oba wywiady współpracowały ze sobą i choć zapewne zdarzały się sytuacje konfliktowe, w znanej dokumentacji nie ma śladów, aby otwarcie rywalizowały. Oczywiście podział zadań – Wydział II Samodzielny miał w gestii wywiad polityczny i „na emigrację”, Oddział II zaś sprawy wojskowe i naukowo-techniczne – nie mógł być w pełni przestrzegany, tym bardziej że obie struktury dopiero raczkowały, a większość oficerów i funkcjonariuszy działających „w terenie” (czyli za granicą) miała niewielkie (a najczęściej żadne) doświadczenie szpiegowskie i zajmowała się wszystkim, co wpadło w ręce. Zdarzało się więc, że wojskowi wchodziłi w obszar przeznaczony dla cywili, ci zaś na teren zastrzeżony dla wojskowych¹¹. Koegzystencja jednak trwała.

Tymczasem w sierpniu 1946 r. płk Komar przygotował „Memorandum w sprawie reorganizacji wywiadu”¹². Stwierdzał w nim, że wywiad jest dziedziną, w której Polska jako sojusznik ZSRS może „dać bardzo dużo”, gdyż „ma olbrzymie bazy emigracji za granicą”. Uznał przy tym, iż MBP „nie ma odpowiednich możliwości”, a więc „kierownictwo pracą wywiadowczą i kontrwywiadowczą za granicą” powinien przejąć Oddział II. Projekt Komara został – o ile wiadomo – pominięty milczeniem, ale niezrażony tym szef wywiadu wojskowego w marcu 1947 r. opracował „Tezy w sprawie reorganizacji służby informacyjno-wywiadowczej”¹³. Postulował w nich, aby Oddział II zajmował się całością wywiadu, a Wydział II Samodzielny „kierował pracą kontrwywiadowczą za granicą”. Ważniejsza jednak była inna propozycja: utworzenia „partyjnej komisji dla koordynacji pracy między ministerstwami w sprawach wywiadu i kontrwywiadu”. W jej skład mieli wejść przedstawiciele MBP i MON oraz sześciu ministerstw i urzędów centralnych zainteresowanych informacjami zdobywanymi przez wywiad¹⁴, a przewodniczyć miał „członek Biura Politycznego KC PPR,

¹⁰ W tym przypadku pomocna była SED, partia komunistyczna w strefie sowieckiej.

¹¹ Np. w załącznikach do sprawozdania za lata 1947–1948 sporządzonego przez attaché wojskowego w Rzymie znajduje się zbiór raportów agenturalnych z Watykanu (AIPN, 001103/17, *passim*).

¹² AIPN, 00267/33, k. 47–48. Bardziej szczegółowo o sprawie tej reorganizacji zob. *Wywiad polski...*, s. 13–17.

¹³ AIPN, 00267/33, k. 17–24.

¹⁴ Ministerstwa: Spraw Zagranicznych, Przemysłu, Handlu i Żeglugi, Oświaty, Ziem Odzyskanych oraz Centralny Urząd Planowania.

wchodzący w skład Rady Ministrów”, niebędący jednak „przedstawicielem żadnego poszczególnego resortu”. 2 kwietnia 1947 r. Biuro Polityczne rzeczywiście powołało taką komisję, a na jej czele stanął Jakub Berman, który był jedyną osobą spełniającą wyśrubowane kryteria zasugerowane w tezach Komara. Zredukowano jednak liczbę resortów reprezentowanych w komisji, pozostawiając w niej MBP (Roman Romkowski), MON (Wacław Komar), MSZ (Józef Olszewski) i MHiŻ (Eugeniusz Szyr)¹⁵. Nie udało się znaleźć żadnych dokumentów – statutu, planów pracy, sprawozdań czy protokołów – przez nią wytworzonych. Prawdopodobnie komisja działała mało systematycznie lub wręcz dorywczo.

Niewykluczone, że inspiracją do jej powołania były jakieś sygnały napływające lub otrzymane z Moskwy, gdzie dwa miesiące później (30 maja) powstał Komitet Informacyjny przy Radzie Ministrów, który przejął zwierzchność nad oboma sowieckimi wywiadami. W Komitecie Informacyjnym główną rolę – przynajmniej formalnie – odgrywało MSZ, a na jego czele stanął Władimir Wacziłow. W Polsce zmiany poszły w podobnym kierunku, ale w innej formie: 14 czerwca 1947 r. Biuro Polityczne KC PPR postanowiło powołać Komara na kierownika Wydziału II Samodzielnego z pozostawieniem go na stanowisku szefa Oddziału II¹⁶, a miesiąc później wydział formalnie podniesiony został do rangi departamentu i stał się Departamentem VII MBP. W ten sposób doszło do unii personalnej na szczeblu wykonawczym. Jednak nad Komarem, występującym od tej chwili w podwójnej roli, stała „komisja Bermana”, podczas gdy w Moskwie zachowano odrębność personalną i organizacyjną wywiadów, dając im tylko wspólne kierownictwo ogólnopolityczne.

Tak czy inaczej, gen. Komar zaczął dowodzić sporym już i – określając językiem gierkowskiej propagandy – dynamicznie rozwijającym się członem aparatu władzy. W czasie gdy przejmował kierownictwo wywiadu MBP, dokonana została w nim reorganizacja, w której wyniku liczbę wydziałów „terytorialnych” zmniejszono do dwóch (Wydział II i III); utworzono wydział organizacyjno-szkoleniowy (Wydział I), zajmujący się m.in. przygotowaniem rezydentur nielegalnych, tzn. działających bez oparcia w polskich placówkach; powstał rozbudowany pion analityczny (Wydział IV), zwany Biurem Studiów. Latem 1947 r. uruchomiono pierwszy regularny kurs szkoleniowy (Szkoła Oficerów Wywiadu), choć, prawdę mówiąc, wykładowcy mieli raczej niewielkie doświadczenie i chyba niezbyt ugruntowaną wiedzę¹⁷. Najpilniejszym zadaniem było jednak zgranie obu służb zarówno w warszawskiej centrali, jak i – co zapewne okazało się trudniejsze – „w terenie”, czyli komórek zagranicznych. Przebieg tych działań przedstawiony jest w publikowanym tu dokumencie.

¹⁵ *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego...*, s. 39, 41.

¹⁶ *Ibidem*, s. 89.

¹⁷ Z późniejszej analizy systemu szkoleniowego wywiadu wynika, że w szkole tej nie było sowieckich wykładowców (AIPN, 002559/25/7, Notatka służbowa dotycząca specjalistycznych kursów organizowanych przez b. Departament VII MBP i Zarząd II Sztabu Generalnego WP, 24 V 1966 r., k. 5–14.

Dokument ten powinien właściwie ukazać się w druku przed ogłoszonym już sprawozdaniem za rok 1949 (zob. przypis 1), ale z prozaicznego powodu stało się inaczej: sprawozdanie za 1948 r. wpadło mi w ręce, gdy prace redakcyjne były już ukończone. Oba sprawozdania uzupełniają się, a trudno wykluczyć, iż w przepastnych zbiorach IPN istnieją podobne dokumenty z lat wcześniejszych. Jeśli tak, to będzie można ze sporą dokładnością opisać pierwsze lata wywiadu Polski Ludowej. Podobnie jak sprawozdanie za 1949 r. także i to za rok 1948 ma pewne cechy szczególne, które należy wskazać.

Po pierwsze – nie zachowały się pisma przewodnie, na podstawie których można ustalić, do kogo (do jakiej instancji) sprawozdania te były skierowane. Z adnotacji na okładce egzemplarza sprawozdania za 1949 r., z którego korzystałem¹⁸, wynika, że było ono przechowywane w „sekretariacie szefostwa” Oddziału II, co nie daje informacji o adresacie. Nie ma też adresata na dokumencie dotyczącym 1948 r. Można by na tej podstawie sądzić, iż miały one charakter wewnętrzny, co jednak wydaje się mało prawdopodobne. Z treści wnosząc, przeznaczone były dla czynników zwierzchnich, na pewno dla szefa Sztabu Generalnego, prawdopodobnie też dla nadzorującego wywiad I wiceministra obrony narodowej (do marca 1949 r. był to gen. Marian Spychalski, po nim gen. Edward Ochab), a zapewne także dla przewodniczącego Komisji ds. Wywiadu, czyli Jakuba Bermana. O tym, że oba dokumenty były kierowane w górę hierarchii – do najwyższych instancji partyjnych włącznie – mogą świadczyć m.in. wnioski w nich sformułowane, a także odwoływanie się do wierności partii. Brak adresata nie umniejsza znaczenia tych dokumentów do badania historii wywiadu, a może nawet jest odwrotnie: jeśli sporządzone były na własny użytek, ich wiarygodność jest tym większa. Po drugie – oba sprawozdania nie są podpisane, nie ma też daty ich sporządzenia. Zapewne oba te elementy znajdowały się – lub miały się znajdować – w piśmie przewodnim.

W odróżnieniu od sprawozdania za 1949 r., które wyposażone było w obszerny (liczący ponad 330 stron) tom zawierający załączniki, sprawozdanie tu publikowane posiadało zapewne tylko dwa załączniki (mowa o nich w przypisach do dokumentu). To pierwsze było więc informacyjnie znacznie bogatsze, a przede wszystkim zawierało w załącznikach opis sieci agenturalnych obu wywiadów wedle stanu na 1 października 1949 r. W tomie za 1948 r. takiego opisu nie ma. Dokument przechowywany jest w IPN pod sygnaturą 00267/26, składa się z 82 stron maszynopisu i pliku schematycznych map przedstawiających rozstawienie agentury w niektórych krajach. Publikowany jest zgodnie z zasadami edycji źródłowych: nie dokonano w nim żadnych skrótów, poprawiono tylko interpunkcję, skorygowano oczywiste błędy maszynowe i błędną pisownię nazwisk bądź nazw. Błędy lub potknięcia stylistyczne niemające wpływu na komunikatywność przekazu pozostawiono, gdyż dla ich wyeliminowania konieczne

¹⁸ AIPN, 00267/30, k. 2.

byłoby napisanie na nowo sporych partii tekstu. Ujednolicono zapisy pseudonimów i kryptonimów przez dodanie cudzysłowów. Całość opatrzona została przypisami objaśniającymi (zrezygnowano z nich w przypadkach postaci – jak gen. de Gaulle, i instytucji – jak KC PPR, powszechnie znanych).

Do opracowania dokumentu przystąpiliśmy wspólnie z dr. Sławomirem Łukasiewiczem. Niestety, dr Łukasiewicz znalazł się niespodziewanie w kłopotach zdrowotnych i musiał wyłączyć się z mocno zaawansowanej już pracy. Zakończyłem więc ją – a w szczególności napisałem wstęp – sam, toteż za wszystkie błędy ponoszę odpowiedzialność¹⁹. W sporządzaniu przypisów pomocy udzielili: dr Idesbald Goddeeris, dr Paweł Piotrowski i prof. Jan Żaryn, za co należą się im słowa podziękowań.

Andrzej Paczkowski

¹⁹ Wspominam o tym, gdyż we wstępie do tomu *Wywiad polski...* popełniłem poważny błąd, mylnie przedstawiając (s. 10) strukturę Wydziału II Samodzielnego z 1946 r.

1949 [?], Warszawa – Sprawozdanie z działalności wywiadu Polski Ludowej w 1948 r.

Egz. nr 1
Sprawa 292/G

Sprawozdanie za rok 1948

Spis rzeczy

Rozdział I	– Praca operacyjna
Rozdział II	– Praca informacyjna
Rozdział III	– Wywiad naukowo-techniczny
Rozdział IV	– Kontrwywiad
Rozdział V	– Służba aerofotogrametryczna
Rozdział VI	– Zwiad
Rozdział VII	– Wydział Wojskowych Spraw Zagranicznych
Rozdział VIII	– Stan organizacyjny centrali
Rozdział IX	– Dobór i szkolenie kadr
Rozdział X	– Technika wywiadu
Rozdział XI	– Sprawy gospodarcze i finansowe
Rozdział XII	– Wnioski ogólne

Rozdział I – Praca operacyjna

Nasz aparat wywiadowczy, działający poza granicami Polski, składa się z trzech zasadniczych kategorii pracowników:

1. Pracownicy kadrowi naszej centrali wysłani za granicę.
2. Agentura werbowana i wciągnięta do pracy spośród ludności miejscowej za granicą i w kraju.
3. Grupa informatorów, to jest pracowników zatrudnionych na oficjalnych polskich placówkach zagranicznych (placówki MSZ, delegatury handlowe itd.), którzy współpracują z nami i dostarczają nam informacji związanych na ogół z zakresem ich oficjalnej działalności, a także informacji o ludziach, z którymi się kontaktują. Pewna część z tej grupy jest przez nas wykorzystywana także na oddzielnych funkcjach o charakterze organizacyjnym.

Kierowanie całością tego aparatu, tzn. stawianie mu zadań i wytycznych pracy, przeprowadzenie poszczególnych posunięć organizacyjnych, zaopatrzenie w środki łączności, finansowanie itd., odbywa się poprzez 4 wydziały naszej centrali o charakterze operacyjnym. Są to:

a) Wydziały II i III Departamentu VII MBP, w kompetencje których wchodzi zagadnienia polityczne,

b) Wydział II Oddziału II z zakresem kompetencji obejmującej zagadnienia wojskowe, wojskowo-ekonomiczne (tzn. badanie potencjału wojennego) i częściowo zagadnienie wywiadu naukowo-technicznego.

c) Wydział VII Oddziału II, zadaniem którego jest organizacja i kierowanie siecią nastawioną na wywiad naukowy i techniczny.

Zasadnicze momenty, które charakteryzowały stan naszej pracy wywiadowczej na początku 1948 r., były następujące:

1. Charakterystyczną cechą zadań stawianych przed naszym, istniejącym w tym okresie, aparatem wywiadowczym była ich uniwersalność, dążenie ku temu, aby w maksymalnym stopniu objąć całokształt życia państwowego rozpracowywanego kraju. Oznacza to, że stawialiśmy zadania skierowane na to, aby zdobyć maksimum informacji o wszystkich dziedzinach życia politycznego, wojskowego, gospodarczego, a także [o] rozwoju nauki i techniki w danym kraju.

Takie stawianie zadań w tym okresie nie było przypadkowym i wynikało z ogólnego stanu naszej pracy wywiadowczej i naszych możliwości na pierwszym etapie naszego rozwoju. Dla skonkretyzowania zadań i wydzielenia kluczowych zagadnień, na które powinniśmy byli skoncentrować nasz wysiłek wywiadowczy, nie posiadaliśmy w tym okresie dostatecznej ilości kadr. Byliśmy wobec tego zmuszeni ku temu, aby stworzyć sobie pewien ogólny, z konieczności powierzchowny, obraz naświetlający całość sytuacji w danym kraju. Musieliśmy stworzyć ogólne podstawy, które dałyby nam możliwość, w oparciu o znajomość danego tła, przyjąć prawidłową decyzję dla wydzielenia tych punktów węzłowych, tych zagadnień i obiektów, które z punktu widzenia interesów państwowych należałoby w pierwszym rzędzie rozpracować i na które należałoby skierować całość wysiłku wywiadowczego.

Przyczynił się do takiego stanu rzeczy także i drugi moment, polegający na tym, iż nie tylko sam wywiad nie był w stanie w tym okresie sformułować dokładnie nasze potrzeby informacyjne, ale podstawowi odbiorcy, tzn. instytucje i organizacje państwowe, które korzystały albo powinny były korzystać z materiałów zdobywanych i dostarczanych przez wywiad, nie były w tym okresie zdolne ku temu, aby sprecyzować swoje własne zainteresowania i wskazać nam na konkretne odcinki lub zagadnienia, których rozpracowanie byłoby im bezpośrednio potrzebne.

Jasnym jest, że taki stan rzeczy, będąc pewnym nieuniknionym etapem w rozwoju naszej pracy, powodował cały szereg ujemnych zjawisk, które odbijały się na jakości i na poziomie naszej pracy. Uniwersalizm zadań i zapotrzebowań powodował

rozpraszenie wysiłków, rozpraszenie środków materialnych i ludzkich – dostatecznie skąpych – i nie pozwalał nam na głębsze przeniknięcie do tych obiektów, rozpracowanie których pozwoliłoby nam przez naświetlenie oddzielnych, zasadniczych, newralgicznych punktów, wyciągnąć prawidłowe wnioski, stworzyć sobie słuszny obraz, naświetlić całokształt danego zagadnienia.

Drugą wadą takiego systemu pracy było to, iż pociągnął on za sobą niemożliwość wytworzenia jasnych, skryształizowanych organizacyjnych form pracującego dla nas aparatu. Nasz aparat w terenie, przed którym stawiało się bardzo szeroki wachlarz zagadnień, nie był wobec tego w stanie wydzielić oddzielne, [wy]specjalizowane komórki i stworzyć sprawnie działającą, rozbitą na poszczególne ogniwa, organizację, która by potrafiła przeniknąć w głąb poszczególnych obiektów i dostarczyć nam głębokiego rozpracowania poszczególnych zagadnień.

2. Drugim zasadniczym momentem charakteryzującym naszą sytuację na początku 1948 r. był niski poziom organizacyjny i fachowy naszego aparatu, jak za granicą, tak i w centrali. Szczególnie należy tutaj podkreślić następujące cechy charakteryzujące stan pracy naszego aparatu za granicą:

a) Aparat ten powstał na większości odcinków w oparciu o ludzi politycznie i ideologicznie związanych z nami, tzn. w znacznym stopniu w oparciu o członków partii komunistycznych. Taka sytuacja wynikała z tego, iż kadrowy aparat naszej centrali był kompletowany i budowany na zasadzie partyjności i głębokiego powiązania ideologiczno-politycznego z nami. Oczywiście, że aparat składający się z takich kadr posiadał ograniczone możliwości przenikania w warstwy i środowiska zagraniczne obce lub wrogie nam ideologicznie. Wobec tego pierwszym krokiem dla zaczepienia się o teren było oczywiście wyszukiwanie pracowników dla naszej sieci wśród tych warstw, które były z naszym aparatem związane politycznie lub na podstawie osobistych stosunków i znajomości. Należy podkreślić, że nastawienie na stworzenie pewnego kośca przyszłego naszego aparatu wywiadowczego za granicą w oparciu o elementy politycznie nam bliskie było na pewnym etapie pracy słusznym i nieuniknionym, ponieważ bez stworzenia takiej bazy, pewnej politycznie i oddanej nam, nie mielibyśmy możliwości rozbudo[wy]wać dalej w głąb i wszczepić naszą sieć z wciągnięciem elementów obcych nam, neutralnych lub nawet wrogich.

b) Drugą cechą charakterystyczną było oparcie całego naszego aparatu w większej części o oficjalne polskie placówki działające za granicą. Wynikało to oczywiście z braku umiejętności i dostatecznego zrozumienia potrzeby oderwania się od tych placówek i przeniknięcia, niezależnie od ich pomocy, w nieznaną, obcą i zupełnie nierozpracowany teren.

c) Metody pracy naszego aparatu w tym okresie charakteryzował prawie że pełny brak zastosowania nowoczesnych środków techniki wywiadowczej. Dotyczy to zarówno najważniejszej dziedziny, tzn. łączności pomiędzy naszymi placówkami wywiadowczymi a centralą w kraju, jak i łączności wewnątrz samych sieci. Zasadni-

czą i jedyną metodą łączności z centralą było wykorzystanie poczty dyplomatycznej. Podstawową metodą łączności wewnątrz sieci były osobiste spotkania i bezpośrednie przekazywanie materiałów wywiadowczych z jednej strony i instrukcji lub pieniędzy z drugiej strony. Metody te były sprzeczne z podstawowymi zasadami konspiracji.

Ogólnym wynikiem opisanego wyżej stanu był brak jasno sprecyzowanych form organizacyjnych nie tylko w sensie niemożliwości wydzielenia poszczególnych, [wy]specjalizowanych ogniw i komórek sieci i brak specjalizacji agentów, ale także trudność rozstawienia agentury na różnych szczeblach w pewnej hierarchii organizacyjnej, niski poziom konspiracji i niemożliwość głębszego penetrowania najbardziej interesujących nas i ważnych ośrodków.

Biorąc pod uwagę opisany wyżej stan naszej pracy i uważając, że na początku 1948 r. i w pierwszej połowie tego roku aparat nasz dostatecznie dojrzał do tego, aby postawić przed sobą zadanie zlikwidowania tych zasadniczych wad i braków, został przeprowadzony w 1948 r. szereg posunięć o charakterze zasadniczym i organizacyjnym, pozwalających nam na przezwyciężenie tych braków, które hamowały dalszy rozwój naszej pracy. Najważniejszymi z tych posunięć są następujące:

1. Został ograniczony zasięg terenowy naszej pracy, tzn. zmniejszyliśmy ilość krajów, które przez nasz aparat są rozpracowywane do następujących: Niemcy, Francja, w ograniczonym stopniu Belgia i Szwajcaria, Włochy, Anglia, Stany Zjednoczone, Szwecja i w mocno ograniczonym stopniu (tylko w celu zachowania istniejącego aparatu bez jego rozbudowy) Bliski Wschód (głównie Palestyna i Egipt).

2. Zostały silnie ograniczone, a jednocześnie sprecyzowane i skonkretyzowane zagadnienia, które podlegają rozpraco[wy]waniu przez nas. Zamiast istniejącego uniwersalizmu zostały wydzielone na każdym odcinku poszczególne konkretne obiekty:

a) Gros wysiłku wywiadowczego zostało skierowane na rozpraco[wy]wanie portów europejskich i wielkich baz lotniczych w Europie, wychodząc z założenia, że ekspansja amerykańska (zaopatrzenie w sprzęt, broń i dostawy marshallowskie¹) przechodzi właśnie przez te punkty newralgiczne.

Poza tym pozostałe zadania o charakterze czysto wojskowym, a więc badanie organizacji i reorganizacji sił zbrojnych, w pierwszym rządzie armii amerykańskiej i angielskiej, a także dostosowanie armii krajów zachodnioeuropejskich do wzorów organizacji i uzbrojenia armii amerykańskiej, dyslokacja wojsk w poszczególnych krajach, wojsk okupacyjnych w Niemczech itd.

b) Na odcinku wywiadu politycznego zadania były zwężone do:

¹ Tzn. związane z realizacją planu Marshalla, którego podstawowym założeniem była odbudowa Europy ze zniszczeń wojennych. Plan (European Recovery Program) został zaproponowany w 1947 r. przez amerykańskiego sekretarza stanu George'a Marshalla i w latach 1948–1952 objął 17 krajów, a wartość dostaw i kredytów przekroczyła 13 mld dolarów. ZSRS, a pod jego naciskiem kraje, które znalazły się w jego strefie wpływów, odrzuciły uczestnictwo w tym planie.

1) ścisłego rozpracowania zasadniczych ugrupowań wrogiej nam emigracji i ich powiązań z podziemiem w kraju,

2) rozpracowania prawicy socjaldemokratycznej, głównie w aspekcie jej wpływów i powiązań z pokrewnymi elementami w kraju,

3) rozpracowania hierarchii Kościoła katolickiego i czynników związanych i wpływających na kler i hierarchię kościelną w Polsce,

4) rozpracowania międzynarodowych organizacji reakcyjnych typu „Zielonej Międzynarodówki”², „Intermarium”³, ALON⁴ itd.

5) rozpracowania poszczególnych obiektów politycznych posiadających na danym terenie specjalne znaczenie (np. ruch de Gaulle’a⁵, odradzające się gestapo⁶).

c) W dziedzinie wywiadu naukowo-technicznego należy zaznaczyć, że w wyniku poważnej pracy w kierunku zaktywizowania odbiorców naszych materiałów (tzn.

² Międzynarodowa Unia Chłopska (MUCH), ang. International Peasant Union. Początki organizacji sięgały okresu międzywojennego. Po wojnie, kiedy liderzy ruchu ludowego z Europy Środkowo-Wschodniej znaleźli się na emigracji, postanowili połączyć wysiłki i 4 VII 1947 r. podpisali deklarację o utworzeniu MUCH. Wśród jej sygnatariuszy znaleźli się: Bułgar Georgi M. Dymitrow, Chorwat Vladko Maček, Serb Milan Gavrilović i Węgier Ferenc Nagy. Przedstawiciele Polski i Rumunii złożyli swoje podpisy nieco później – za stronę polską uczynił to Wojciech Sokalski, za rumuńską zaś Alexandre Cretzianu i Charles Davila. W styczniu 1948 r. dołączyli do nich Stanisław Mikołajczyk i Stefan Korboński. Organizacja spotkała się z zyczliwym przyjęciem i była bezpośrednio finansowana przez władze amerykańskie, a siedziba znajdowała się w Waszyngtonie (T. Cieplak, *Stanisław Mikołajczyk na czele Międzynarodowej Unii Chłopskiej (1948–1966)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1997, nr 1, s. 255–272).

³ Chodzi o tzw. kluby federalne, które powstały jeszcze w czasie II wojny światowej. Ich celem było dyskutowanie i propagowanie rozwiązań federalnych w Europie Środkowo-Wschodniej. Najważniejsze funkcjonowały w Londynie, Paryżu i Rzymie. Klub rzymski wydawał m.in. pismo zatytułowane „Intermarium” („Międzymorze”). Wywiad MBP przekonany był o wadze tych inicjatyw (zresztą słusznie) i prowadził aktywne rozpracowanie tych środowisk. Efektem tego była m.in. sprawa obiekto-owa „Intermarium – międzymorze – kluby federalne” (AIPN, 0397/494) oraz jedna z pierwszych publikacji wywiadu *Prometeizm i intermarium* (AIPN, 01299/19), przygotowana jeszcze wiosną 1947 r., przed przejściem wywiadu cywilnego przez gen. Komara. O wątkach wywiadowczych związanych z tymi klubami zob. S. Dorril, *MI 6. Inside the covert world of Her Majesty's Secret Intelligence Service*, New York 2002, *passim*.

⁴ ALON (Antybolszewicka Liga Oswobodzenia Narodów) – założona w grudniu 1946 r. w Monachium na zjeździe Międzynarodowego Komitetu Wysiedleńców i Uchodźców Politycznych, na którym obecni byli – na ogół mało reprezentatywni – przedstawiciele 13 narodów Europy Środkowo-Wschodniej. Bezpieka chyba przeceniała znaczenie ALON, być może dlatego, że organizacja była zdominowana przez emigrację ukraińską.

⁵ Gen. Charles de Gaulle, który w końcu 1945 r. formalnie wycofał się z życia politycznego i zrezygnował z pełnienia funkcji prezydenta republiki (po odmowie parlamentu poszerzenia uprawnień tego urzędu), zorganizował w kwietniu 1947 r. partię polityczną Rassemblement du Peuple Français (RPF, Zgromadzenie Ludu Francuskiego). Nie angażował się jednak bezpośrednio w jej działalność i wyniósł się z Paryża do małej miejscowości Colombey-les-deux-Eglises, określanej niekiedy jako „Sulejówkę de Gaulle’a”.

⁶ Z dokumentów wywiadu trudno zorientować się, o jaką organizację chodzi. Oczywiście jest natomiast polityczno-propagandowy wydźwięk tego sformułowania.

różnego rodzaju państwowych instytucji) zostały w pewnym sensie skonkretyzowane i sprecyzowane działy naszych bezpośrednich zainteresowań.

W pierwszym rzędzie nacisk został położony na zdobywanie materiałów technicznych dla zaspokojenia bezpośrednich potrzeb odbudowującego się przemysłu, a następnie na zdobycie materiałów, które pozwoliłyby utrzymać na odpowiednim poziomie stan pracy naukowo-badawczej w naszych instytutach, oraz na informowanie o ostatnich osiągnięciach techniki wojennej.

3. Trzecim zadaniem charakteru organizacyjnego, które zostało postawione przed naszym aparatem operacyjnym, było zadanie oderwania się w pracy od oficjalnych polskich placówek. Oderwanie to należało realizować drogą tworzenia samodzielnych, w znacznym stopniu niezależnych od przedstawicielstw oficjalnych, nielegalnych albo półlegalnych sieci.

Przy tworzeniu tego typu nowych rezydentur w pewnym stopniu musieliśmy się i nadal nastawiać na pomoc partii komunistycznych i oprzeć się o pewne elementy komunistyczne celem stworzenia sobie podstawowej kadry pracowników, którzy mogliby stanowić szkielet przyszłej rozrastającej się organizacji, szkielet, na którym moglibyśmy się bezwzględnie i z pewnym zaufaniem opierać.

Stawialiśmy przed naszym aparatem perspektywę na oderwanie się w bliskiej przyszłości od środowisk komunistycznych i wyjście na nowe bazy werbunkowe wśród warstw i środowisk niezwiązanych ideowo-politycznie z nami.

4. Dla uzbrojenia naszego aparatu wywiadowczego w nowoczesne techniczne środki wywiadu została stworzona w centrali specjalna komórka organizacyjna, mająca za zadanie laboratoryjne rozprac[wy]wanie technicznych środków wywiadu (jak: środki łączności radiowej, aparatura fotograficzna, środki chemiczne, szyfry itd.). Jednocześnie przed tworzącym się w terenie nowym aparatem wywiadowczym zostało postawione zadanie stopniowego wprowadzenia w życie i zastosowania tych nowych środków techniki wywiadowczej, które były wykonane w warunkach laboratoryjnych centrali.

5. Jeśli chodzi o ujęcie organizacyjne aparatu terenowego, to dano nastawienie na tworzenie [wy]specjalizowanych komórek dla rozpracowania poszczególnych problemów lub poszczególnych obiektów.

Dla wykonania tych zadań i przygotowania naszego aparatu kadrowego do kierowniczej pracy w terenie należało położyć duży nacisk na szkolenie. Odbywało się więc ono nie tylko w kierunku wyrobienia ideologicznego, ale także w kierunku nabycia wiedzy fachowej, nagromadzenia nawyków praktycznych i przekazania nagromadzonego już doświadczenia praktycznego. Należy zaznaczyć, że na tym odcinku jedną z poważnych trudności stanowił nie tylko brak odpowiedniej wiedzy fachowej naszych pracowników kadrowych, ale także częsty brak znajomości języków obcych i brak znajomości terenu. Dla usunięcia tych braków były praktykowane stosunkowo częste przesunięcia pracowników z centrali na te lub inne stanowiska w terenie, co

dało im możliwość zapoznania się z terenem i jednocześnie nabycia znajomości języka, niezbędnej dla dalszej pracy.

Te przesunięcia dały niewątpliwie pozytywny wynik w sensie podniesienia fachowości naszych pracowników, a[le] jednocześnie wytwarzały w pracy pewne nowe trudności związane z tym, iż stan pracowników w poszczególnych komórkach naszej centrali z konieczności stawał się bardzo płynnym. Częste zmiany nie dawały możliwości głębokiego opanowania danego odcinka pracy.

Z drugiej strony trudność ta była potęgowana ogólnym, chronicznym brakiem odpowiednich kadr, co zmuszało także do częstych przesunięć pracowników przy powstawaniu nowych działów i komórek organizacyjnych.

Przeprowadzenie omówionych wyżej zmian w metodach i formach pracy pozwoliło nam osiągnąć szereg poważnych rezultatów:

1. Należy stwierdzić, że zwięźlenie i skonkretyzowanie stawianych zadań wykazało, że wydziały informacyjne (tj. wydziały, które w zasadzie stawiają przed aparatem operacyjnym zadania wywiadowcze) nabyły w znacznie większym stopniu, niż to było przedtem, umiejętność konkretnego i ściśle sformułowania zadań. Opierając się o zdobyte na poprzednich etapach pracy materiały i nabytą znajomość ogólnego tła i terenu, poszczególne sekcje wydziałów informacyjnych potrafiły na ogół uchwycić najbardziej zasadnicze, kluczowe zagadnienia i prawidłowo skierować na te zagadnienia wysiłek aparatu operacyjnego.

2. Wynikające z tego skonkretyzowania zadań skoncentrowanie wysiłku na mniejszą ilość obiektów i zagadnień dało w pracy poważne rezultaty:

a) Pozwoliło ono na zerwanie z dotychczasową praktyką bezplanowego werbunku ludzi przypadkowych i obarczanie ich szerokim wachlarzem zadań. Pozwoliło na przejście (w stopniu zależnym od dojrzałości aparatu na tym lub innym terenie) do planowego werbunku osób dla ściśle określonego zadania, do ściśle określonego, skonkretyzowanego obiektu.

b) Pozwoliło to jednocześnie na przejście do tworzenia rezydentur bardziej skierowanych na poszczególne problemy i obiekty, to znaczy [wy]specjalizowanych i mających możliwość głębiej wniknąć w dany problem. Należy tu jednak zaznaczyć, że tworzenie rezydentur oderwanych od oficjalnego aparatu istniejącego za granicą nie odbywało się bez trudności i sposobem mechanicznym. Obserwując rozwój sieci agencji na przeciągu ubiegłego roku⁷, widzimy, iż na większości odcinków pierwsza połowa roku charakteryzuje się utrzymaniem stanu agentury, a na wielu odcinkach nawet pewnym zmniejszeniem stanu. Było to zjawisko związane z pracą przeprowadzoną w kierunku oczyszczenia [sieci] od ludzi przypadkowych, od ludzi stanowiących balast w pracy albo od elementów niepewnych lub wrogich ujawnionych wewnątrz naszej sieci. Dopiero druga połowa 1948 r., a szczególnie czwarty kwartał, daje na

⁷ Tj. 1948 – sprawozdanie pisane było na początku 1949 r.

wielu odcinkach poważny wzrost ilościowy agentury. Jest to wynik przygotowawczej pracy przeprowadzonej w przeciągu pierwszego półrocza.

Należy sobie jednak zdać sprawę z tego, iż nadal w ramach naszego aparatu pozostaje pewna ilość elementów niepewnych, zanieczyszczających aparat, a z drugiej strony, że w związku z rozrostem aparatu, w związku z jego nastawieniem na elementy częściowo obce albo nawet nam wrogie – niebezpieczeństwo zanieczyszczenia aparatu w pewnym sensie nawet wzrasta.

Z tego stanu rzeczy wynikają nowe potrzeby, a mianowicie potrzeby stworzenia na szeregu odcinków wewnętrznego aparatu bezpieczeństwa o charakterze kontrwywiadowczym, który mógłby nam pomóc w sprawdzeniu i oczyszczeniu naszych sieci od elementów związanych z wrogiem [i] pracujących na naszą szkodę.

Z drugiej strony ten stan rzeczy stwarza potrzebę tworzenia na pewnych odcinkach szczególnej wagi podwójnych sieci dla rozpracowania tego samego obiektu albo tego samego zagadnienia celem skontrolowania wyników dostarczonych przez jedną i drugą [z] niezależnie od siebie pracujących sieci.

Należy tutaj podkreślić jeszcze jeden moment wynikający z nastawienia naszego aparatu na werbunek agentury ze środowisk niezwiązanych z nami politycznie. Rozszerzenie naszych sieci poprzez wykorzystanie obcych nam elementów stwarza wzrastające trudności w panowaniu nad tymi sieciami i kierowaniu nimi w pożądanym przez nas kierunku.

Dla przezwyciężenia tych trudności niezbędnym jest coraz większe nasycenie aparatu terenowego naszymi kadrowymi pracownikami, rozstawionymi nie tylko na kierowniczych stanowiskach, ale także i na stanowiskach technicznych i pomocniczych (łącznicy, fotografowie, radiotelegrafisci, szyfranci itd.). Tylko takie nasycenie pozwoli nam w dostatecznym stopniu opanować i kontrolować rosnący stale aparat terenowy. Wynika stąd konieczność wzmożonego przyływu odpowiednich kadr do naszego aparatu centralnego.

Niezależnie od bardziej szczegółowego omówienia konkretnych wyników pracy w każdym rozpracowywanym kraju należy tutaj podkreślić pewne ważniejsze wyniki naszej pracy osiągnięte w przeciągu ubiegłego roku.

Do takich wyników należy zaliczyć:

1. Po linii wywiadu politycznego

Stworzenie sieci agenturalnych nowego typu na odcinku emigracji polskiej (szczególnie na terenie Francji i Włoch), wykorzystujących prawidłowo polityczny i moralny rozkład emigracji, co pozwoliło na głębokie spenetrowanie ważniejszych z punktu widzenia bezpieczeństwa kraju organizacji i obiektów emigracyjnych. Głębokie przeniknięcie [do] wewnątrz tych obiektów pozwoliło nam nie tylko dokładnie śledzić wszelkie przejawy życia i działalności niektórych organizacji reakcyjnych, ale

w pewnych wypadkach dało możliwość osiągnięcia wyższego etapu pracy, prowadzenia akcji interwencyjnej w sensie skłócenia poszczególnych grup reakcji i rozkładania ich od wewnątrz (np. WRN⁸).

Ze strony organizacyjnej charakterystyczną cechą tych sieci stanowi fakt, iż kierownictwo sieci składające się z kadrowych pracowników znajduje się pod odpowiednią maską na oficjalnych polskich placówkach, natomiast cała agentura jest usadowiona głęboko wewnątrz rozpracowanych obiektów.

2. Po linii wywiadu wojskowego i wojskowo-ekonomicznego

Stworzenie samodzielnych sieci wywiadowczych pod kierownictwem nielegalnych albo półlegalnych rezydentów (naszych kadrowych pracowników). Sieci te posiadają bardzo luźny kontakt z placówkami oficjalnymi (np. Niemcy, Francja). Istnieje jednak wypadek, gdzie dość szeroko rozbudowana nielegalna sieć (Włochy) jest kierowana przez naszego kadrowego pracownika wchodzącego w skład oficjalnej placówki.

W wyniku budowania tych sieci został osiągnięty poważny wzrost poziomu naszych pracowników działających w terenie. Wzrosło w znacznym stopniu poczucie inicjatywy, odpowiedzialności i samodzielności rezydentów.

Wychodząc ze słusznej oceny sytuacji, która np. na terenie Francji i Włoch stwarza szerokie możliwości werbunku w oparciu o poczucie nacjonalistyczne skierowane przeciw naciskowi amerykańskiemu, oraz wykorzystanie szerokich możliwości werbunkowych wśród deklasujących się i pauperyzujących się na skutek wojny i marshallizacji warstw mieszczańskich i drobnomieszczańskich – w małym stopniu potrafiliśmy wykorzystać te możliwości dla wciągnięcia do naszej pracy szeregu wartościowych jednostek z punktu widzenia wywiadowczego (np. Niemcy – „Domelius” i jego grupa⁹, Włochy – „Cesare”, „Lavinio”¹⁰, w mniejszym stopniu Francja).

Dzięki tym jednostkom aparat nasz mógł dostarczyć szereg bardzo wartościowych materiałów z terenu Włoch (prawie kompletne rozpracowanie armii, transporty broni

⁸ W ten sposób, m.in. w dokumentach MBP, określano PPS-WRN, czyli Polską Partię Socjalistyczną – Wolność, Równość, Niepodległość, która była uznawana za prawowitego spadkobiercę PPS i należała w czasie wojny do głównych stronnictw tworzących zarówno rząd emigracyjny, jak i Radę Jedności Narodowej w kraju (A. Siwik, *PPS na emigracji w latach 1945–1956*, Kraków 1998). W opracowaniach aparatu bezpieczeństwa jako członków WRN określano zarówno osoby związane w przeszłości z PPS-WRN w kraju, jak i członków emigracyjnej PPS, po to aby odróżnić ich od członków koncesjonowanej PPS w kraju.

⁹ „Domelius” – pseudonim Kurta H. Kunzego, Niemca, zwerbowanego wiosną 1948 r. Zorganizował on siatkę agenturalną (kryptonim „Rochwitz”). Jak wynika z częściowo zachowanej jego teczki pracy (AIPN, 00267/621), siatka „Rochwitz” miała możliwości zdobywania dokumentów i informacji o charakterze gospodarczym. Wywiad polski uważał „Domeliusa” za b. oficera Abwehry. Kunze popełnił samobójstwo (nie było to związane z pracą dla polskiego wywiadu) w czerwcu 1949 r. – zob. też *Wywiad polski..., passim*.

¹⁰ Więcej informacji na temat sieci „Cesare”, w tym kontaktu z „Lavinio”, zob. *Wywiad polski..., s. 55–56, 284–286*.

przez [przełęcz] Brenner), z terenu Niemiec (stan kopalń Ruhry, stan niektórych wielkich zakładów hutniczych o znaczeniu zbrojeniowym, manewry i uzbrojenie amerykańskich wojsk okupacyjnych, koszty okupacji, struktura administracji Bizonii¹¹), z terenu Francji (raporty i sprawozdania z francuskiego MSZ, Ministerstwa Finansów).

3. Po linii wywiadu technicznego i naukowego

W oparciu o te same przesłanki (wykorzystanie zdeklasowanych i spauperyzowanych elementów wśród inteligencji niemieckiej i wygrywanie istniejących nastrojów antyamerykańskich i antyangielskich) potrafiliśmy osiągnąć poważne wyniki, wciągając do współpracy (częściowo nieświadomej) obszerną (do 100) grupę inżynierów i naukowców (wśród nich szereg wybitnych specjalistów).

Sieć ta pozwoliła nam zdobyć szereg materiałów przedstawiających częściowo wielką wartość dla rozwoju naszej gospodarki narodowej (przemysł, komunikacja). Mieliśmy także poważny sukces we Francji, gdzie udało nam się zdobyć wartościowego współpracownika, głęboko tkwiącego w instytutach wojskowo-naukowych, który dostarczył nam nadzwyczaj poważne materiały o nowych środkach uzbrojenia udoskonalonych w laboratoriach francuskich.

Mówiąc o osiągniętych w pracy sukcesach, należy jednak zaznaczyć, iż pozostaje szereg zagadnień i zadań, których w 1948 r. nie potrafiliśmy rozwiązać, i że istnieją nadal odcinki, na których praca bardzo mało ruszyła naprzód. Najbardziej istotnymi z nich są następujące:

1. Podstawowym brakiem naszej pracy jest fakt, że nie potrafiliśmy osiągnąć dotychczas zasadniczego przełomu na terenie USA¹². Jest to jeden z najważniejszych terenów, na który powinna być skierowana znaczna część naszego wysiłku wywiadowczego. Znaczne trudności pracy na tym terenie, specyficzne warunki, prawie kompletny brak kadr znających kraj i posiadających możliwość zahaczenia o teren, stojących przy

¹¹ Bizonia (w swobodnym tłumaczeniu: podwójna strefa) – obejmujący strefy okupacyjne amerykańską i brytyjską Zjednoczony Obszar Gospodarczy, utworzony 1 I 1947 r. Od lutego 1948 r. porozumienie objęło także sprawy administracji cywilnej oraz polityczne i stało się podstawą utworzenia – po dołączeniu w kwietniu 1949 r. strefy francuskiej (w ten sposób powstała Trizonia) – Republiki Federalnej Niemiec.

¹² Jedną z pierwszych prób zbudowania takiej siatki podjął gen. Izidor Modelski, który jako attaché wojskowy (mianowany 19 II 1946 r.) przy ambasadzie w Waszyngtonie otrzymał szczegółowe instrukcje w tej sprawie. Jednak nie wywiązał się z powierzonego zadania, a w sierpniu 1948 r. opuścił placówkę, przekazując instrukcje Amerykanom. Wiosną 1949 r. został przesłuchany przez komisję Kongresu USA. Spowodowało to ujawnienie zamiarów i metod stosowanych przez wywiady państw-satelitów ZSRS. Zapis przesłuchań zob. *Documentary testimony of gen. Izidor [sic!] Modelski, former military attaché of the Polish embassy, Washington, D.C. Hearings before the Committee on un-American Activities. House of Representatives. Eighty-First Congress. First Session. March 31 and April 1, 1949*, Washington 1949 (polski przekład: *Przesłuchania generała Modelskiego przed komisjami Izby Reprezentantów i Senatu USA wiosną 1949 roku*, oprac. S. Łukasiewicz, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 1(15), s. 413-496). Por. także S. Łukasiewicz, *Generała Modelskiego ucieczki i powroty*, „Więź” 2007, nr 1.

tym na dostatecznie wysokim poziomie, aby móc kierować pracą w skomplikowanych warunkach utrudnionej łączności – wszystkie te momenty spowodowały, że w USA nie wyszliśmy poza pierwsze stadium dobierania oddzielnych, w znacznym stopniu przypadkowych, ludzi bez określonych zadań i nieujętych w określone formy organizacyjne. Jednakowoż praca przygotowawcza w sensie przygotowania terenu stwarza możliwości dla zintensyfikowania pracy i uważamy, iż rok 1949, w którym planujemy nielegalną wysyłkę trzech kadrowych pracowników na kierownicze stanowiska i kilku pracowników pomocniczych i technicznych, pozwoli nam osiągnąć zasadniczy przełom na tym odcinku.

2. W mniejszym stopniu stosuje się to samo do Anglii, gdzie praca jest co prawda bardziej zaawansowana niż na terenie USA, ale gdzie realnych wyników przeprowadzonych posunięć przygotowawczych można się spodziewać dopiero w 1949 r.

3. W dziedzinie wywiadu politycznego, obok poważnych sukcesów w rozpracowaniu reakcyjnej emigracji polskiej, nie potrafiliśmy dotychczas głębiej naświetlić zagadnienia SD¹³ i w bardzo małym stopniu zagadnienia związane z klerem katolickim. Nie udało się nam dotychczas przeniknąć [do] wewnątrz tych obiektów, wynikiem czego materiały dostarczone przez nasz aparat są na ogół oparte na zewnętrznej obserwacji i często nie noszą charakteru autentyczności.

4. Ogólnym brakiem naszego aparatu na wielu odcinkach jest jeszcze niedostatecznie intensywna praca w kierunku pozyskania agentów ze środowisk niekomunistycznych. W wielu wypadkach werbunek nadal odbywa się nie pod kątem widzenia przydatności człowieka do pracy wewnątrz danego obiektu, a na podstawie jego zapatrywań politycznych. Powoduje to nadal jeszcze na szeregu odcinków sytuację, w której dotarcie do najważniejszych interesujących nas obiektów jest utrudnione wobec tego, iż opieramy się na pracownikach skompromitowanych politycznie swoimi sympatiami komunistycznymi.

Z drugiej strony należy stwierdzić, że dotychczas nie potrafiliśmy wykorzystać w dostatecznym stopniu takiej bazy werbunkowej, jaką przedstawia sobą we wszystkich prawie rozpracowywanych przez nas krajach, emigracja polska. Oprócz poszczególnych wyjątków (Anglia, rozpracowania samej emigracji) nie oparliśmy się dotychczas ani o starą emigrację zarobkową, ani o wojenną emigrację, chociaż takie oparcie dałoby nam duże możliwości wejścia w środowiska, do których dostęp innymi drogami jest mocno utrudniony. Należy tu wykorzystać te liczne powiązania, które łączą emigrację polską z miejscowym społeczeństwem, i wykorzystać tym samym środowiska emigranckie jako odskocznię i bazę wyjściową dla przeniknięcia w głąb interesujących nas warstw.

¹³ W licznych dokumentach wywiadu było to ogólne określenie partii socjaldemokratycznych z Zachodniej Europy.

Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że wykorzystanie Polonii jako agentury dla celów bezpośrednio informacyjnych powinno być prowadzone bardzo oględnie wobec tego, iż wojenna emigracja jest w swej masie wrogo do nas nastawiona i często jest związana z wrogimi wywiadami. Oprócz tego w większości krajów całość Polonii stanowi obiekt zainteresowań [lokalnego] kontrwywiadu. Warunki te wymagają bardzo ostrożnego i umiejętnego podejścia do zagadnienia wykorzystania emigracji polskiej.

Z omówionego stanu naszej pracy, a szczególnie z wymienionych braków, wpływają zadania organizacyjne, które winny być rozwiązane przez nasz aparat operacyjny w 1949 r. Zasadnicze cele, obiekty i kierunki pracy wytyczone w roku 1948 pozostają na ogół bez zmian poza kilkoma problemami wysuniętymi dodatkowo:

1. Takim nowym zadaniem jest rozpoczęcie wywiadowczego rozpracowania Jugosławii, które w roku 1948 w ogóle nie było prowadzone¹⁴.

2. Rozpracowanie Szwecji, które ograniczało się w ubiegłym roku do zagadnień emigracji polskiej, powinno być rozszerzone na zagadnienia wojskowe, uwzględniając jej potencjalną rolę w ramach bloku zachodniego.

3. Stworzenie aktywnych sieci wywiadowczych w Stanach Zjednoczonych z głównym nastawieniem na rozpracowanie armii i lotnictwa i z drugiej strony – techniki amerykańskiej.

4. Aktywizacja i rozbudowa sieci na terenie Wielkiej Brytanii.

5. Zaktywizowanie i rozbudowa sieci działających po linii socjaldemokracji i kleru katolickiego z nastawieniem na głębokie przeniknięcie [do] wewnątrz odpowiednich obiektów.

Z punktu widzenia organizacyjnego głównymi zadaniami są:

6. Bardziej intensywne wykorzystanie bazy werbunkowej poza sympatyzującymi z nami warstwami społecznymi, według kryteriów przydatności wywiadowczej i w oparciu o nastroje nacjonalistyczne warstw zdeklasowanych i spauperyzowanych. Jednocześnie nastawienie się na wszystkich odcinkach naszej pracy na wykorzystanie emigracji polskiej jako bazy wyjściowej dla powiązania się z miejscowym społeczeństwem i w ograniczonym stopniu jako bazę dla werbunku agentury. Na wszystkich odcinkach powinniśmy się nastawić na zdobycie poważniejszej agentury, tzn. ludzi zajmujących wysokie stanowiska w danym obiekcie.

7. Bardziej intensywne nasycenie naszych sieci za granicą kadrowymi pracownikami na stanowiskach kierowniczych i pomocniczych.

8. Decentralizacja naszych sieci w sensie wydzielenia oddzielnych drobniejszych i [wy]specjalizowanych grup i ograniczenia ilości bezpośrednich kontaktów kierowniczego aparatu (główni rezydenci, rezydenci i podrezydenci) do 4–5.

¹⁴ Do czerwca 1948 r. Jugosławia była członkiem Kominformu i jako państwo komunistyczne, powiązane z blokiem sowieckim, nie była, oczywiście, przedmiotem zainteresowania wywiadu polskiego. Wyjątkiem była aktywność polskiego wywiadu (głównie wojskowego) na terenie Czechosłowacji, co wynikało z trwającego w latach 1945–1947 konfliktu o przebieg granicy.

9. Stworzenie na wszystkich odcinkach samodzielnych, niezależnych od poczty kurierskiej, kanałów łączności i szerokie wprowadzenie w praktykę pomocniczych technicznych środków wywiadu.

10. Wykorzystanie elementów spośród wrogiej nam emigracji dla wewnętrznego rozpracowania zagrażających bezpieczeństwu kraju ośrodków i szersze zastosowanie interwencji na szczególnie ważnych lub niebezpiecznych odcinkach.

11. Zadaniem specjalnej wagi, na które powinniśmy zwrócić szczególną uwagę, jest stworzenie na niektórych odcinkach elementów sieci mobilizacyjnej, tzn. elementów głęboko zakonspirowanych, zamrożonych, tzn. na danym etapie nieprzejawiających żadnej aktywności. Oprócz głównych krajów, które będą naszymi potencjonalnymi przeciwnikami, powinniśmy dążyć ku osadzeniu kilku takich elementów w krajach, które mogą zachować neutralność w wypadku wojny (Szwajcaria, Portugalia).

Dla zilustrowania powiedzianego należy pokrótce omówić stan pracy na poszczególnych odcinkach¹⁵:

I. Niemcy

Na terenie Niemiec posiadaliśmy w końcu 1948 r. 4 niezależne od siebie sieci i 1 podrezydenturę techniczną. Z nich:

1. Sieć „Drogerii”, kierowana przez attaché wojskowego¹⁶ w Berlinie, obejmowała informatorów na placówkach i była nastawiona na zagadnienia wojskowe i po części potencjału przemysłowego. Do sieci tej zostało zawerbowanych w przeciągu roku 25 informatorów i posłano 4 kadrowych oficerów. Ogólny jej stan wynosi 43 ludzi. Z 12 informatorami zerwano kontakt na skutek ich odwołania do kraju. Oprócz informatorów do sieci „Drogerii” wchodzi 1 agent – inżynier pracujący w wielkich zakładach hutniczych „Hermann Goering Werke”. Praca tego agenta stanowi najpoważniejsze osiągnięcie sieci, ponieważ dostarczył on nam przy pomocy grupy inżynierów współpracujących z nim wyczerpujące i nadzwyczaj cenne materiały o urządzeniach technicznych tego obiektu. Poza tym sieć „Drogerii” dostarczyła nam dyslokację wojsk brytyjskich w strefie, wykaz obiektów Zagłębia Ruhry z uwzględnieniem ich dyslokacji, zdolności produkcyjnej, stanu zniszczeń itd., a także szeregu materiałów mniejszej wagi.

Nieprzewidzianym sukcesem sieci „Drogerii” było dostarczenie materiałów dotyczących produkcji prochów nitrocelulozowych. Materiał ten wpadł przypadkowo w ręce agenta, który potrafił jednak właściwie go ocenić i zorientować się w jego wartości. Materiał ten został wykorzystany w kraju przy uruchomieniu odbudowanej fabryki prochu.

¹⁵ Ponieważ stan istniejący w 1948 r. przetrwał w znacznym stopniu do roku następnego, wiele szczegółowych informacji o agentach i sieciach agenturalnych można znaleźć w *Polski wywiad...*, *passim*.

¹⁶ W tym czasie nie było w Berlinie attaché wojskowego, gdyż nie istniało państwo niemieckie, nie było więc z kim utrzymywać stosunków dyplomatycznych. Chodzi zatem o Polską Misję Wojskową akredytowaną przy mocarstwach okupacyjnych, która pełniła funkcje dyplomatyczne i konsularne.

2. Sieć „Apteki” jest nowo stworzoną siecią agenturalną, kierowaną przez naszych kadrowych pracowników, niezwiązaną z oficjalnymi placówkami. Sieć ta wyrosła w przeciągu roku do stanu 32 ludzi. Jest ona nastawiona na zagadnienia remilitaryzacji Niemiec, zagadnienia penetracji kapitału amerykańskiego i zagadnienia potencjału wojennego.

Sieć „Apteki” przechodziła w zasadzie okres organizacyjny i z tego powodu większej ilości materiałów w ubiegłym roku nie dostarczyła. Natomiast podrezydentura techniczna, wchodząca w skład „Apteki” i kierowana przez fachowca o bardzo wysokim poziomie technicznym (Polak niemieckiego pochodzenia), osiągnęła bardzo poważne wyniki w wykonaniu zadań naszego przemysłu. Podrezydentura ta posiada na luźnym kontakcie ponad 100 niemieckich inżynierów i naukowców. Należy zaznaczyć, że przy pomocy tej podrezydentury zdobyliśmy stosunkowo tanim kosztem (setki dolarów) materiały oceniane przez nasz przemysł w sumach dziesiątków tysięcy dolarów (np. plany elektrowni na Ziemiach Odzyskanych i inne).

W ramach „Apteki” znajduje się także podrezydentura „Rochwitz”, rokująca poważne nadzieje na przyszły rok, ponieważ jej kierownik „Domelius” posiada poważne kontakty w przyszłym rządzie Niemiec Zachodnich i w kołach generalicji, pracującej z polecenia Amerykan[ów] nad odbudową Wehrmachtu. Przez „Domeliusa” otrzymaliśmy już wyczerpujące dane o strukturze Niemieckiej Rady Gospodarczej, o kosztach anglosaskiej okupacji i inne materiały.

3. Rezydentura „Sylwia” – kierowana [jest] przez pracowników kadrowych znajdujących się na oficjalnych stanowiskach w Berlinie i nastawiona jest na rozprac[wy]wanie obiektów emigracji polskiej. Jednak na skutek szeregu trudności personalnych i organizacyjnych (rezydentura liczyła 26 agentów i informatorów, z których 8 nieczynnych, a reszta wykazywała problematyczną aktywność z powodu nieumiejętnego kierowania i wykorzystania agentów na skutek braku odpowiednich kadrowych pracowników w terenie) materiały dostarczane przez „Sylwię” nie przedstawiały, poza oddzielnymi wyjątkami, znacznej wartości i nie pozwoliły na głębsze rozpracowanie obiektów. W grudniu 1948 r. „Sylwia” praktycznie zawiesiła swoją działalność wywiadowczą w związku z przestawieniem jej na kontrwywiad.

4. Rezydentura „Victoria”¹⁷ – nastawiona wyłącznie na obiekty niemieckie (SPD¹⁸, CD¹⁹, organizacje uchodźców). Do organizacji tej rezydentury przystąpiono w marcu

¹⁷ Szefem rezydentury była kpt. Irena Bielska (ps. „Wolski”, „Rylski”). Nieco informacji o „Victorii” zob. opracowanie płk. Mariana Chabrosa z 1987 r. *Przyczynek do historii Departamentu I MSW* (AIPN, 002559/1, t. 5, k. 143–147).

¹⁸ Sozialdemokratische Partei Deutschlands (Socjaldemokratyczna Partia Niemiec), w latach 1933–1945 zdelegalizowana, po II wojnie wznowiła działalność na terenie zachodnich stref okupacyjnych Niemiec.

¹⁹ Chodzi zapewne o CDU (Christlich Demokratische Union – Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna), utworzoną w 1945 r. Skrótom CD określano też wszystkie partie chrześcijańsko-demokratyczne działające w Europie.

1948 r. i przechodząc okres organizacyjny, nie posiada ona większych osiągnięć w zdobywaniu informacji. Rezydentura „Victoria” jest jedną z pierwszych prób budowania sieci operacyjnej niezwiązanej z polską placówką oficjalną. Sieć „Victoria” wyrosła w końcu ubiegłego roku do 23 agentów i 3 pracowników kadrowych. „Victoria” osiągnęła poważne rezultaty w montowaniu własnej bazy technicznej i zorganizowaniu łączności nielegalnej ze strefami zachodnimi. Należy się spodziewać wyników pracy w 1949 r., ponieważ „Victoria” posiada kilku cennych agentów tkwiących wewnątrz takich obiektów, jak SPD i rozbudowywana obecnie przez IS²⁰ organizacja byłych gestapowców.

Jednym z warunków dla osiągnięcia tych wyników jest przeniesienie środka ciężkości na Niemcy Zachodnie przez utworzenie tam podrezydentury.

II. Anglia

Cała nasza agentura w Anglii jest rozbita na trzy samodzielne rezydentury:

1. Rezydentura „A1” założona w 1948 r. zaczęła praktycznie działać od połowy tego roku. Rezydentura jest kierowana przez pracowników kadrowych, zatrudnionych na placówkach oficjalnych. W skład rezydentury wchodzi 17 czynnych i 9 nieczynnych agentów.

W 1948 r. zajmowała się ona rozpracowaniem emigracji polskiej i prowadziła oprócz tego częścią składu pracę kontrwywiadowczą. Dzięki kilku agentom działającym wewnątrz SPK²¹ i WRN udało się uzyskać obfite materiały i szereg oryginalnych dokumentów dotyczących tych obiektów. Uwzględniając, że rezydentura przechodziła wstępny okres organizacyjny, można stwierdzić, że praca jej rozwija się dotychczas zadawalająco.

2. Rezydentura „Sława” kierowana przez naszego pracownika kadrowego zatrudnionego na placówce oficjalnej składa się wyłącznie z agentów [z] polskiej emigracji. Zadaniem jej jest rozpracowanie baz morskich, lotniczych i dyslokacji wojsk. 17 agentów, wchodzących w skład „Sławy” jest rozdzielonych na 4 podrezydentury, które nie są jeszcze ostatecznie usamodzielnione. Rezydentura dostarczyła nam dobrych materiałów z odcinka wojska i lotnictwa i znacznie słabsze z dziedziny baz morskich.

3. Rezydentura „Spółka” z podrezydenturą dla spraw techniki składa się z informatorów na placówkach oficjalnych i częściowo z polskich emigrantów. „Spółka” dostarczała nam ogólnych informacji z dziedziny sytuacji gospodarczej Anglii i podstawowych dziedzin angielskiego przemysłu. Podrezydentura techniczna dostarczyła

²⁰ Intelligence Service – powszechnie przyjęta nazwa brytyjskiego wywiadu, oficjalna nazwa: Secret Intelligence Service (SIS) lub MI 6.

²¹ Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, największa z organizacji zrzeszająca żołnierzy byłych Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, założona w celach samopomocowych w 1945 r. (T. Kondracki, *Polskie organizacje kombatanckie w Wielkiej Brytanii w latach 1945–1948*, Warszawa 2007).

szereg materiałów dla potrzeb przemysłu. Osiągnięciem na terenie Anglii jest uruchomienie w końcu 1948 r. własnej, jednostronnej łączności radiowej z centralą.

III. Stany Zjednoczone

Na terenie Stanów Zjednoczonych na początku 1948 r. nie posiadaliśmy w ogóle żadnej agentury poza niedużą grupą informatorów – pracowników polskich placówek oficjalnych. W pierwszej połowie ubiegłego roku zostali tam wysłani trzej pracownicy kadrowi z zadaniem wytypowania kandydatów na agentów i stworzenia podstaw dla organizacji sieci wywiadowczych dla rozpracowania:

1. polskiej emigracji reakcyjnej,
2. armii amerykańskiej.

W rezultacie w końcu ub. roku posiadaliśmy kilku zawerbowanych agentów, wśród nich agenta „Mela”²², posiadającego ściśle kontakty z czołowymi działaczami Polonii reakcyjnej i dostarczającego nam ilościowo nieduże, ale wartościowe informacje odnośnie [do] tych organizacji.

Na odcinku wojskowym i technicznym pracownik kadrowy naszej centrali, wysłany w lutym 1948 r., zdołał zawerbować 1 agenta, którego przygotowujemy do roli podrezydenta, i 12 luźno związanych z nami agentów, od których uzyskaliśmy kilka materiałów z dziedziny techniki i przemysłu. Grupa ta stanowi załóżek dwóch przyszłych sieci nastawionych na zagadnienia wojskowe i techniczne. W końcu roku przystąpiliśmy do montowania własnej łączności radiowej z centralą przy pomocy agenta zawerbowanego w terenie i posiadającego możliwości i kwalifikacje dla utrzymania tej łączności.

IV. Francja

Nasza praca wywiadowcza po linii politycznej na terenie Francji była skierowana głównie na rozpracowanie emigracji polskiej. Zagadnieniom kleru katolickiego, ekspozyturom angielskiego i amerykańskiego wywiadu poświęcono mniej uwagi ze względu na brak punktów zaczepnych.

Rezydentura pod kierownictwem naszego kadrowego pracownika „Akropolia”²³ zatrudnionego w ambasadzie obejmowała zarówno zagadnienia wywiadu, jak i kontrwywiadu. Rezydentura obejmuje 44 agentów, umieszczonych w większości organizacji reakcyjnej emigracji znajdującej się we Francji, a także we francuskim MSZ, w USW²⁴, w SFIO²⁵ i [w] szeregu innych obiektów.

²² Więcej na temat jego działalności zob. *Wywiad polski...*, s. 77–78, 247–249.

²³ Tj. mjr. Stanisława Rogulskiego.

²⁴ Zapewne chodzi o MSW.

²⁵ Section Française de l'Internationale Ouvrière (Francuska Sekcja Międzynarodówki Robotniczej), partia socjalistyczna.

Rezydentura „Akropola” dysponująca szeregiem wartościowych agentów, zajmujących częściowo poważne stanowiska w swoich obiektach (np. „Zalewski” w URN²⁶, „Herman” w MSZ, „Klient” w ONR, „Broniewski” i inni) dostarczyła nam dużej ilości cennych materiałów, które pozwoliły nam kompletnie rozpracować większość organizacji emigracyjnych we Francji, a także naświetlić szereg zagadnień związanych z wewnętrzną polityką Francji.

Pod koniec 1948 r. sieć kontrwywiadowcza została wydzielona z rezydentury „Akropola” i podporządkowana samodzielnemu rezydentowi.

Po linii wywiadu wojskowego i technicznego posiadamy we Francji sieć zorganizowaną w rezydenturę „Dupont”. Sieć ta jest całkowicie (włącznie z kierownictwem) nielegalna.

Rok 1948 był okresem organizacji i oczyszczenia tej sieci od balastu. Na początku roku werbunek odbywał się przypadkowo i bezplanowo. Następnie po sprecyzowaniu wytycznych naszej pracy w dziedzinie naukowo-technicznej, wojskowej, portów i lotnisk przeszliśmy do bardziej systematycznego werbunku ludzi, osiągając pewne pozytywne wyniki.

Za mało wykorzystane zostały możliwości werbunku wśród fachowców (inżynierów, naukowców) i wśród korpusu oficerskiego.

Najważniejszym sukcesem sieci „Dupont” jest pozyskanie agenta „K”, wybitnego naukowca pracującego w jednym z wojskowych instytutów naukowych Francji i dostarczającego nam cennych materiałów o nowych typach uzbrojenia, które w tym instytucie są opracowywane. Otrzymaliśmy poza tym od tej sieci rozpracowania ruchu transportów amerykańskich poprzez porty w Marsylii i Le Havre, co pozwoliło nam m.in. ustalić nowo budującą się amerykańską bazę w Istere²⁷.

V. Włochy

Rezydentura pracująca po linii politycznej we Włoszech była początkowo nastawiona na sprawy emigracji polskiej. Wskutek przeniesienia większych skupisk polskich do Anglii i Francji, zagadnienia te zeszły na plan dalszy. Teren włoski pozostał natomiast nadal centrum działalności reakcyjnych organizacji międzynarodowych. Rezydentura skierowała więc główne swoje wysiłki w tym kierunku. Oprócz rezydentury wywiadowczej „Felix” istniała podrezydentura kontrwywiadowcza, która w drugiej połowie 1948 r. została wyodrębniona i usamodzielniona. Rezydentura „Felix” posiada 14 agentów czynnych w organizacjach polskich, reakcyjnych organizacjach międzynarodowych (Intermarium, IRO²⁸) i w Watykanie. Najbardziej wartościowe

²⁶ Właściwie – WRN.

²⁷ Być może jest to błędny zapis i chodzi o miejscowość Istres nad Morzem Śródziemnym (departament Bouches-du-Rhone), w której do dziś znajduje się baza lotnictwa francuskiego.

²⁸ International Refugee Organization.

materiały otrzymaliśmy odnośnie [do] organizacji międzynarodowych. Wyniki pracy na odcinku Watykanu nie były współmierne z ważnością obiektu. Pomimo dużych trudności przeniknięcia do obiektu waga zagadnienia nie została doceniona. Wiele cennych materiałów rezydentura dostarczyła nam z dziedziny amerykańskiej penetracji do ekonomiki Włoch.

Zadania sieci wojskowej obejmowały rozpracowanie portów i lotnisk pod aspektem ich ewentualnego wykorzystania jako baz amerykańskich oraz uchwycenie ruchu materiałów wojennych strategicznych przychodzących do Włoch względnie przechodzących tranzytem.

Zadania te wykonywała nielegalna sieć rezydenta „Vico” (sam rezydent jest ulokowany na polskiej placówce oficjalnej). Sieć ta posiada szereg wartościowych agentów, tak np. dwóch wyższych oficerów (jeden z nich w Sztabie Generalnym), „którzy dostarczyli” nam cenne materiały wojskowe. Ważne materiały dostarcza nam agent „Cesare” odnośnie [do] tranzytu materiałów wojennych przez [przełęcz] Brenner, a także opisy lotnisk wojskowych.

W chwili obecnej agentura ta posiada w sobie załączki kilku podrezydentur. Rozczłonkowanie sieci stało się koniecznym, ponieważ jej silna centralizacja (18 agentów na bezpośrednim kontakcie u rezydenta) stwarza poważne niebezpieczeństwo dla rezydentury w całości.

VI. Punkty operacyjne

Całkiem odrębny dział pracy stanowią tzw. punkty operacyjne. Są to placówki wywiadowcze wyniesione w pobliże granicy polsko-niemieckiej i morskiej (Wrocław, Szczecin, Gdańsk). Zadaniem tych punktów jest prowadzenie wywiadu bliskiego zasięgu na Niemcy (punkty w Szczecinie i Wrocławiu) z wykorzystaniem szerokich możliwości werbunkowych wśród autochtonów, dobrze znających niemiecki język i teren. Opierając się na tym, iż w wielu wypadkach autochtoni, którzy podpisali folklisty pragną się zrehabilitować, byliśmy w stanie przeprowadzić szeroki werbunek wśród tych warstw, co pozwoliło nam zdobyć większą ilość cennych agentów.

Agenci ci są wykorzystywani dla szczegółowego rozpoznania obiektów wojskowych: jednostek wojskowych, dróg, magazynów, mostów i stacji kolejowych na terenie Niemiec Zachodnich. Działają oni na ogół w charakterze agentów marszowych, to zn[aczy], że nie znajdują się stale w terenie, a wychodzą z kraju do Niemiec okresowo, według ustalonej marszruty, dla rozpoznania kilku ściśle określonych obiektów. Praca tej agentury pozwoliła nam nagromadzić dużo cennego materiału wojskowego.

Główną trudność w pracy punktów operacyjnych stanowi całkowicie specyficzna sytuacja, polegająca na tym, iż rozpracowuje się zachodnie strefy okupacyjne

^{a-a} W dokumencie dostarczyszych.

Niemiec niegraniczące bezpośrednio z Polską. Wobec tego agent przy każdym wyjściu na obiekt musi przekraczać nielegalnie dwie granice i tracić część czasu i wysiłku na przekroczenie radzieckiej strefy okupacyjnej. Na wszystkie rozprac[wy]wane obiekty agentura dostarcza nam szkice, schematy i szczegółowe opisy.

Morski punkt operacyjny w Gdańsku wykonuje zadania polegające na rozpracowaniu większych portów za pomocą agentury werbowanej wśród załóg polskiej marynarki handlowej. Drugim bardzo poważnym zadaniem punktu jest organizacja przetrutów ludzi i łączności kurierskiej ze Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Włochami, dla obsługi rezydentur i agentów znajdujących się w tych krajach.

Rozdział II – Praca informacyjna

Praca informacyjna w wywiadzie posiada dwa zasadnicze aspekty. Z jednej strony łączy ona się ściśle z pracą operacyjną, ponieważ do jej zadań należy:

1. Analiza i ocena wartości, wiarygodności i znaczenia zdobytych przez aparat wywiadowczy materiałów.

2. Oprac[wy]wanie zadań wywiadowczych, to jest zasadnicze ustalenie obiektów i zagadnień podlegających rozpracowaniu. Od jakości i kwalifikacji aparatu informacyjnego zależy więc możliwość prawidłowego kierowania aparatem wywiadowczym i ona decyduje o tym, czy wysiłek operacyjny zostanie skierowany na rozwiązanie najbardziej ważnych dla państwa zagadnień.

Z drugiej strony Wydział Informacyjny winien po odpowiednim sklasyfikowaniu i zaewidencjonowaniu dostarczonych materiałów, należycie je rozpracować, z tym aby dać oświetlenie całości zagadnienia i być w stanie odpowiednio informować zainteresowane czynniki.

Wynika stąd, że równoległe z ograniczeniem i zwężeniem zadań stawianych w 1948 r. przed wywiadem w całości powinno być nastąpić odpowiednie pogłębienie pracy informacyjnej i lepsze opanowanie terenu i związanych z nim zagadnień.

Jednocześnie wyodrębnienie nowych kierunków pracy wywiadowczej (wywiad naukowo-techniczny) i potrzeba ścisłego i fachowego opracowania zagadnień wojskowych dla zaspokojenia rosnących potrzeb wojska wymagało coraz to dalej idącej specjalizacji organów informacyjnych.

Dla osiągnięcia tej specjalizacji i bliższego powiązania poszczególnych działów aparatu informacyjnego z jego bezpośrednimi odbiorcami na początku 1948 r. z jednego Wydziału Informacyjnego, w którym koncentrowała się cała praca informacyjna, zostały wyodrębnione jako samodzielne komórki organizacyjne: Wydział Naukowo-Techniczny, ściśle związany z przemysłem i instytucjami naukowymi, i Wydział Studiów Wojskowych, powiązany z zagadnieniami czysto wojskowymi i z wojskiem.

Oba te wydziały otrzymały własne komórki informacyjne, które powinny być obsadzone dostateczną ilością wysoko wykwalifikowanych fachowców.

Z drugiej strony dla uniknięcia dublowania roboty na zbliżonych do siebie kierunkach pracy, dla stworzenia jednolitego systemu i lepszego skoordynowania pracy informacyjnej z pracą operacyjną zostało przeprowadzone połączenie wydziałów informacji II Oddziału z Biurem Studiów VII Departamentu w jeden Wydział Informacji. W zakres poszczególnych komórek tego wydziału wchodzi opraco[wy]wanie materiałów dostarczonych przez wywiad polityczny ([wy]specjalizowanie komórki rozpracowującej zagadnienia emigracji polskiej, socjaldemokracji i kleru) i materiałów związanych z potencjałem wojennym (porty, lotniska, potencjał ekonomiczny poszczególnych krajów).

O ile zasadnicze metody i technika pracy informacyjnej (system ewidencji, kartotek, segregacji materiałów i praca wydawnicza) były już skryształizowane i ujęte w odpowiednie instrukcje w końcu 1947 r., to jednak sprecyzowanie i skonkretyzowanie zadań, które nastąpiło w 1948 r., wymagało od pracowników informacji głębszego zaznajomienia z poszczególnymi problemami i nabycia umiejętności analizy wywiadowczej materiałów i syntetycznej oceny problemów w ramach pewnej konkretnej grupy zagadnień.

W związku z tym powstała konieczność specjalizowanego przeszkolenia pracowników informacyjnych, pracujących np. nad zagadnieniami portów i baz lotniczych, co zostało przeprowadzone w formie specjalnego cyklu wykładów. Tak samo pracownicy zajmujący się zagadnieniem emigracji polskiej, którzy na ogół nie mieli przygotowania do tych prac, zostali przeszkoleni z zastosowaniem systemu lekcyjnego oraz cyklu seminariów. Przeszkolenie to dało dobre rezultaty i znacznie podniosło poziom pracy odnośnego aparatu.

Pogłębienie współpracy między pracownikami operacyjnymi i informacyjnymi powinno było iść z jednej strony po linii wzajemnej konsultacji przy opracowaniu ocen i szczególnie ścisłej współpracy przy stawianiu zadań wywiadowczych, tak aby te zadania, odpowiadając istotnym potrzebom, pozostawały realnymi i nie odrywały się od możliwości aparatu terenowego. Nie oznacza to bynajmniej, że dążyliśmy do tego, aby zadania były naginane do istniejącego aparatu, a na odwrót – nastawialiśmy się na budowę sieci w oparciu o rzeczywiste zapotrzebowania na informacje.

Z drugiej strony dla prawidłowego kierowania pracą w terenie pracownik operacyjny powinien być stale i dokładnie informowany o sytuacji i zaszłych zmianach w rozpracowywanym przez siebie kraju. Obowiązek taki stałego i wyczerpującego informowania pracowników informacyjnych²⁹ spada na aparat informacyjny i powinien odbywać się przez stałą, bliską współpracę, a także periodyczne referaty i wspólne omawianie poszczególnych zagadnień.

²⁹ Powinno być: operacyjnych.

Nie bacząc na pewne osiągnięcia, w dziedzinie takiej współpracy dotychczas jeszcze nie został osiągnięty zadawalający stan. Pracownicy tych dwóch zasadniczych działów często jeszcze pracują w oderwaniu i bez należytej koordynacji. Ostateczne osiągnięcie takiej współpracy stanowi wobec tego jedno z czołowych zadań stojących przed obydwoma działami w 1949 r.

W pracy informacyjnej dużą pomoc stanowią, poza materiałami sieci agenturalnej, publikacje oficjalne i prasa, z których czerpie się wiele dodatkowych wiadomości o rozpracowywanym obiekcie. Wynika stąd potrzeba bogato zaopatrzonej biblioteki i Sekcji Prasowej. Biblioteka wywiadu, systematycznie uzupełniana zgodnie z potrzebami poszczególnych wydziałów, została doprowadzona z 4000 tomów na początku 1948 r. do 8000 w końcu tego roku. Również i Sekcja Prasowa, na której indeksie figuruje 100 czasopism, ułatwia w znacznej mierze zdobywanie wiadomości o obiekcie.

Praktyka nasza, jak zresztą innych wydziałów, wykazała, że bardzo poważnym źródłem informacji dla wywiadu jest prasa i wydawnictwa oficjalne. Szczegółowe i systematyczne studia nad wydawnictwami legalnymi i półlegalnymi, skrzętne zbieranie i zestawianie wiadomości w połączeniu z dodatkowymi informacjami pochodzenia agenturalnego, stanowią często podstawę do kompletnego rozpracowania danego obiektu.

Poważnym elementem ułatwiającym pracę informacyjną jest możliwość wykorzystania bogatych materiałów, napływających do poszczególnych ministerstw od placówek zagranicznych (MSZ, Min[isterstwo] Skarbu, M[inisterstwo] P[rzemysłu] i H[andlu]).

W celu ujęcia tych materiałów została stworzona w 1948 r. Sekcja Koncentracji Materiałów. Sekcja ta, zadaniem której jest zbieranie i udostępnienie nam wszelkich potrzebnych informacji znajdujących się w dyspozycji różnych instytucji, nawiązała niektóre kontakty z poszczególnymi ministerstwami i centralnymi instytucjami w kraju i potrafiła dostarczyć nam szereg cennych dokumentów.

Nie wszędzie jednak udało nam się postawić tę współpracę na należytych poziomie. Wzmocnienie Sekcji Koncentracji Materiałów w 1949 r. i uzyskanie należytego zrozumienia naszych potrzeb ze strony wszystkich ministerstw powinno nam w znacznym stopniu dopomóc w wypełnianiu zadań stojących przed wywiadem w 1949 r.

Osiągnięciem naszej pracy w 1948 r. jest doprowadzenie do porządku i znaczny wzrost ilościowy Kartoteki Personalnej i Kartoteki Materiałowej. Kartoteka Personalna służy nie tylko dla wywiadu, ale winna być przygotowana do udzielania informacji i wyczerpujących wiadomości instytucjom państwowym do tego uprawnionym. W tym celu wszelkie osoby występujące w materiałach, które przechodzą przez wszystkie komórki wywiadu, zostają według ustalonego systemu klasyfikacji [za]rejestrowane, a wiadomości o nich stale uzupełniane.

Wachlarz zainteresowań Kartoteki jest bardzo szeroki, gdyż obejmuje osoby zajmujące kierownicze stanowiska w życiu politycznym, wojskowym, gospodarczym,

naukowym, kościelnym i w emigracji polskiej wszystkich rozpracowywanych przez nas państw oraz wszystkie te osoby, które mogą stanowić obiekt dla wywiadu czy to z racji ich pracy, czy też z punktu widzenia możliwości ich zawerbowania do naszej sieci agenturalnej. Kartoteka Personalna na przeciągu 1948 r. wzrosła z 17 000 opisanych osób do 31 000.

Drugim ważnym elementem pomocniczym w naszej pracy jest Kartoteka Materiałowa zorganizowana na przeciągu 1948 r. Jest to kartoteka, w której są odnotowywane i klasyfikowane według działów i zagadnień wszelkie materiały przechodzące przez nasz wywiad. Dzięki tej kartotece jesteśmy w stanie szybko odnaleźć wszystkie materiały dotyczące interesującego nas w danej chwili zagadnienia, niezależnie od tego, w jakiej komórce by się te materiały nie znajdowały.

Jednym z głównych zadań wydziałów informacyjnych jest ciągle i szybkie informowanie nadrzędnych organów i innych zainteresowanych odbiorców o ważniejszych wydarzeniach i syntetyczne przedstawienie sytuacji w rozpracowywanych przez nas obiektach. W tym celu wydziały informacyjne, wykorzystując przestudiowany i rozpracowany materiał, ujmują go w wydawnictwa poświęcone tematom wchodzącym w zakres ich pracy. Tak np. materiały dotyczące obcych armii zostały opracowane przez Wydział Studiów Wojskowych w formie podręczników dla oficerów sztabów, poświęconych organizacji taktycznej i uzbrojeniu jednostek armii amerykańskiej, od pułku do wyższych związków – armii i korpusu.

W roku 1948 zostały wydane: *Podręczniki Oficera Sztabu SZ 1 i SZ 2 (USA)*, „Biuletyn Informacyjny” nr 13, *Katalog sprzętu piechoty USA*. Analogicznie rozpracowane materiały o emigracji polskiej znalazły swoje odbicie w szeregu biuletynów tematycznych poświęconych temu zagadnieniu: „Biuletyn Informacyjny” nr 1, 2, 3; broszura szkoleniowa *Emigracja*³⁰. O kongresach SFIO, PSI³¹, COMISCO³² informował: „Biuletyn Informacyjny” nr 14, o działalności Watykanu – „Biuletyn Informacyjny”. Przegląd nr 1: *Watykan*.

Oprócz systematycznej informacji wydziały informacyjne dostarczają zainteresowanym instytucjom (departamenty MBP) także częstych wiadomości o działalności emigracji i kleru, mających dla organów MBP operacyjne znaczenie.

Informacja o dziedzinie zagadnień naukowo-technicznych była włączana w ogólnoinformacyjne wydawnictwa wobec fragmentaryczności posiadanych materiałów, niepozwalającej na razie na ogólne ujęcie zagadnień i wobec specyfiki wykorzystania wywiadowczych materiałów o charakterze naukowo-technicznym, która często

³⁰ Tajne opracowanie *Emigracja polska. Broszura szkoleniowa*, Warszawa 1948 (sierpień).

³¹ Partito Socialista Italiano – Włoska Partia Socjalistyczna.

³² Comité de la Conférence Socialiste Internationale (Komitet Międzynarodowych Konferencji Socjalistycznych), struktura mająca zastąpić zawieszoną w 1940 r. Międzynarodówkę Socjalistyczną (utworzona w 1923 r.). Pierwsza konferencja odbyła się w 1946 r. w Londynie, w marcu 1948 r. z COMISCO wystąpiły partie działające w Polsce i Czechosłowacji, a w grudniu formalnie przyjęto emigracyjne partie socjalistyczne.

wymaga przekazywania samego materiału (rysunki, schematy itp.) do rąk właściwego użytkownika. Wzrastające potrzeby kraju wywołują konieczność, przy dalszym rozszerzeniu działów naukowo-technicznych naszych ogólnoinformacyjnych wydawnictw, także i specjalnych wydawnictw i opracowań, dla których wykonywania zaczynamy rozporządzać dostatecznymi materiałami.

Należy podkreślić, iż informacje dotyczące działalności i rozjazdów Mikołajczyka w Europie po jego przyjazdach z USA w czerwcu i październiku ub.r.³³ były systematycznie i na czas sygnalizowane. Sprawne działanie agentury pozwoliło nieraz na informowanie zawczasu o zamierzonych przez niego posunięciach politycznych w Europie, przy czym informacje te znajdowały na ogół później potwierdzenie.

O najważniejszych wydarzeniach, opracowanych wyłącznie na materiale agenturalnym, obejmujących różne zagadnienia, było informowane Biuro Polityczne za pomocą Komunikatów Dekadowych. W rezultacie swoich prac i wykonując postawione zadania w roku 1948, Wydział Informacyjny, wykorzystując rozpracowane i przeanalizowane materiały, dostarczone przez sieć agenturalną, attachaty wojskowe i uzupełniając je wiadomościami z oficjalnych publikacji, ustalił:

1. W dziedzinie wojskowej:

a) Stany liczebne, uzbrojenie i dyslokację armii Francji, Włoch, Anglii (metropolia), dyslokację i organizację alianckich sił wojskowych w strefach zachodnich Niemiec oraz organizację wojskowych władz naczelnych, stan liczebny oraz częściowo sprzęt sił zbrojnych USA.

b) Lotniska Francji, Włoch, Anglii, Niemiec zachodnich, częściowo dyslokację lotnisk USA według stanów oraz częściowo dyslokację sił lotniczych na Pacyfiku, Dalekim Wschodzie i na Alasce. Ustalono również bazy lotnicze Stanów Zjednoczonych na terytorium Wielkiej Brytanii.

c) Składnice i magazyny wojskowe Włoch, częściowo Francji i Niemiec zachodnich.

2. W dziedzinie potencjału wojennego:

a) Sieć komunikacyjną Włoch, Francji i Niemiec zachodnich,

b) Stacje elektryczne i zakłady energetyczne zasilające w energię sieć komunikacyjną i zakłady przemysłowe Francji, Włoch, Anglii oraz częściowo Niemiec zachodnich,

c) Ważniejsze obiekty przemysłowe ze szczególnym uwzględnieniem zakładów przemysłu zbrojeniowego, samochodowego, chemicznego, fabryk lotniczych oraz obiektów mających kluczowe znaczenie dla Francji, Włoch, Anglii i zachodnich Niemiec, ze szczególnym uwzględnieniem Zagłębia Ruhry.

d) Kopalnie i produkcję węgla, stali, ropy, żelaza i innych ważniejszych surowców Francji, Włoch, Anglii i Niemiec zachodnich.

³³ Chodzi o dwa pobyty Mikołajczyka w Europie w 1948 r.

Jeżeli chodzi o ogólną ocenę wartości materiałów rozpracowanych przez wydział i stopnia przygotowania ich do wykorzystania przez właściwe władze, należy stwierdzić, że w miarę zwięzania zagadnień, którymi wydział się zajmował, pogłębiła się jakość pracy. Przejście do pracy obiektowej zmusiło i nasz aparat operacyjny do przedstawienia swoich sieci na konkretne obiekty i do głębszej ich penetracji, co odbiło się dodatnio na wynikach prac Wydziału Informacyjnego.

Tu należy podkreślić, że [tam], gdzie teren był nasycony szeroką siecią agenturalną, wyniki pracy są na ogół zadawalające. Z terenu Włoch, gdzie istnieje rozgałęziona sieć agenturalna, wydział posiada najgłębiej rozpracowane obiekty i jest w stanie rozszerzać swoje zadania wywiadowcze na kolejne kluczowe obiekty. Wynikiem dobrze rozpracowanych obiektów jest w przygotowaniu monografia o lotniskach, portach i o przemyśle zbrojeniowym Włoch.

Nasza praca nad portami i lotniskami, jako bram[ami] ekspansji USA, ograniczała się dotychczas do wykrywania i ustalenia ich ważności pod względem technicznym, a na terenie Włoch przeszliśmy do obserwacji ruchu [na] lotnisk[ach], co się przez nie przewozi oraz do obserwacji portów, co dla nas stanowi poważniejszy cel.

Podobna sytuacja istnieje i na odcinku obiektów o znaczeniu zbrojeniowym. Nasza praca była poświęcona głównie na wykrywanie ich, umiejscowienia na mapie, z uwzględnieniem podstawowych elementów, jak oddalenie od stacji kolejowej, lotniska czy portu, bliskość sieci komunikacyjnej itd. Zasadniczym zaś celem naszym winno być wykrywanie produkcji tych obiektów, na czyje zamówienie robione, kto dostarcza surowców, gdzie jest przechowywany produkt i te wszystkie szczegóły, które stanowią dla wywiadu zasadniczy materiał. Do tej nowej fazy pracy jesteśmy częściowo przygotowani na niektórych terenach w 1949 r.

Rok ubiegły dał możliwość Wydziałowi Informacyjnemu opracować w taki sposób materiały agenturalne i uzupełniać je wiadomościami z oficjalnej dokumentacji, że zdolny jest na terenach, gdzie sieć agenturalna jest dobrze rozbudowana, stawiać konkretne obiektowe zadania wywiadowcze zgodnie z wymaganiami wywiadu.

Działalność organizacji i partii politycznych wrogiej nam emigracji została w minionym roku w znacznej mierze rozpoznana. W rezultacie otrzymanych materiałów agenturalnych, zasilan[ych] oficjalnymi wiadomościami z prasy emigracyjnej, Wydział Informacji przystąpił w roku 1948 do rozpracowania:

1. Organizacji i partii politycznych polskich
 - a) WRN (Wolność, Równość, Niepodległość)
 - b) SL „Wolność”³⁴
 - c) PSL (Polskie Stronnictwo Ludowe)
 - d) SP (Stronnictwo Pracy)

³⁴ Stronnictwo to powstało z rozłamu w SL na tle stosunku do polityki Mikołajczyka. Przywódcą był Jerzy Kuncewicz.

- e) SN (Stronnictwo Narodowe)
 - f) ONR (Obóz Narodowo-Radykalny)
 - g) NiD (Niepodległość i Demokracja)³⁵
 - h) SPK (Stowarzyszenie Polskich Kombatantów)
 - i) ZPUW (Związek Polskiego Uchodźstwa Wojennego w Niemczech)
 - j) ZUPRO (Związek Uczestników Polskiego Ruchu Oporu we Francji)
 - k) POWN (Polska Organizacja Walki o Niepodległość we Francji)
 - l) Polska Wojskowa Misja Likwidacyjna we Francji
 - m) Oddziały Wartownicze w Niemczech³⁶
 - n) II i VI Oddział (ośrodek dyspozycyjny wywiadu na kraj w Anglii)³⁷
2. Organizacji ukraińskich:
- a) Główny Sztab Wojskowy UPA w Niemczech,
 - b) Komitet Ukraiński w Rzymie.
3. Organizacji międzynarodowych (z udziałem emigracji polskiej).
- a) ALON (Antybolszewicka Liga Oswobodzenia Narodów)
 - b) „Intermarium” („Międzymorze”)
 - c) IRO (International Refugee Organisation)
 - d) „Zielona Międzynarodówka”.

Jeśli chodzi o rezultaty pracy na obiekcie emigracji, należy podkreślić ścisły związek osiągniętych wyników z nasyceniem obiektów siecią agenturalną. Na początku swoich prac nad emigracją posiadaliśmy bardzo skromne wiadomości o jej działalności za granicami państwa. Pracowaliśmy bez ścisłego planu, gdyż dysponowaliśmy zbyt szczupłymi wiadomościami, by móc postawić konkretne zadania wywiadowcze. Były one raczej fragmentaryczne i dotyczyły terenu, skąd zaczęły napływać materiały agenturalne. Dla przykładu wystarczy wspomnieć, że dla ujawniających się SL „Wolność” i PSL na terenie Belgii daliśmy wspólne zadanie, gdyż nie orientowaliśmy się jeszcze wtedy w różnych obliczach tych stronnictw i w różnym charakterze ich działalności. Dopiero rozbudowa rezydentur oraz sieci agenturalnej i napływające materiały dopomogły naszym wydziałom informacyjnym i operacyjnym przejść do obiektowego rozpracowania każdego stronnictwa lub partii politycznej działającej na emigracji. Przypadkowość pierwszych zadań ustępowała w miarę pracy miejsce świadomemu wysuwaniu obiektów i celowemu kierowaniu ich rozpracowaniem. W zasadzie stwierdzić należy, iż większość stronnictw i organizacji politycznych działają-

³⁵ Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja”. Powstał w 1945 r. w Wielkiej Brytanii.

³⁶ W związku z demobilizacją wojsk alianckich jesienią 1945 r. najpierw w strefie amerykańskiej, później też w brytyjskiej i francuskiej zaczęto tworzyć polskie kompanie wartownicze, co spotkało się poparciem polskich władz emigracyjnych i gen. Andersa. W 1947 r. tylko w strefie amerykańskiej służyło w nich około 28 tys. osób (W. Hładkiewicz, *Polacy w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec 1945–1949*, Zielona Góra 1982, s. 45–46).

³⁷ W czasie wojny Oddział II Sztabu Naczelnego Wodza zajmował się wywiadem, Oddział VI – łącznością z krajem.

cych wśród emigracji zostało przez nas rozpoznane. Znamy strukturę organizacyjną, kierownictwo, rozmieszczenie kół terenowych, źródła finansowania i – w niektórych wypadkach – powiązania z obcym wywiadem i udział w organizacjach międzynarodowych o charakterze wywiadowczym, inspirowanych przez USA. Ustaliliśmy tarcia wewnętrzne wśród emigracji w świetle walki dwóch orientacji – amerykańskiej i angielskiej. Ustalone zostały niektóre specjalne źródła dochodowe sieci wywiadowczej, jak fermy lub firmy handlowe.

Podkreślić należy, że tam, gdzie sieć agenturalna siedzi mocno w obiekcie, rezultaty naszej pracy są zadawalające. Typowym przykładem tego jest teren Francji, gdzie emigracja została przez nas najgłębiej rozpracowana, a przede wszystkim WRN. Znana nam jest szczegółowo centrala, zarządy i sekcje w okręgach, źródła finansowe, tarcia wewnętrzne, kontakty czołowych działaczy z organizacjami de Gaulle'a, oficjalnymi czynnikami francuskimi i z SFIO. Rozpoznany jest udział WRN w masowych organizacjach emigracyjnych oraz jego rola w montowaniu „Koncentracji Demokratycznej”³⁸. Rozpracowany przez nas był przebieg rokowań WRN z Mikołajczykiem oraz zawarcie porozumienia o orientacji amerykańskiej 3 stronnictw – WRN, PSL i SP, tzw. „Porozumienie Stronnictw Demokratycznych”³⁹.

Znane nam są kontakty Zaremba we Włoszech, Anglii, Belgii oraz częściowo w USA, dokąd ostatnio wyjechał, oraz wysiłki jego i rola w tworzeniu BIS⁴⁰ i „Centrum Wolnych Związków Zawodowych na Wypchnięciu”⁴¹. Udało się ustalić działalność Mikołajczyka, a szczególnie w Europie, jego powiązania z wywiadem amerykańskim i Departamentem Stanu oraz rolę, jaką odegrał w organizacji ALON i „Zielonej Międzynarodówki”. Ustalone zostały jego kontakty oraz pertraktacje [z] WRN w sprawie utworzenia „Porozumienia Stronnictw Demokratycznych” oraz częściowo jego zamierzenia odnośnie [do] działalności w kierunku zmiany „rządu” londyńskiego.

Słabiej rozpoznaliśmy sanację i jej odgałęzienia „Liga Niepodległości Polski”⁴² oraz jej działalność w łonie „rządu” londyńskiego. Polska emigracja w USA

³⁸ Nieudana próba skonsolidowania kilku stronnictw centrowych i lewicowych (WRN, NiD, SP i SD, a początkowo także SL „Wolność”) w czasie kryzysu po śmierci prezydenta Władysława Raczkiewicza w 1947 r.

³⁹ Powstało po fiasku „Koncentracji Demokratycznej”, przetrwało do września 1949 r.

⁴⁰ Bureau International Socialiste (Międzynarodowe Biuro Socjalistyczne) – utworzone w marcu 1948 r. przez przedstawicieli czterech emigracyjnych partii socjalistycznych (później dołączyło się pięć następnych, w tym litewska, łotewska, estońska i ukraińska). Sekretarzem generalnym został Zygmunt Zaremba. BIS rozwiązało się w grudniu 1949 r.

⁴¹ Najpewniej chodzi o Centrum Syndykalistów na Uchodźstwie (Centre International des Syndicalistes en Exil), utworzone w październiku 1948 r. w Paryżu. CSU zrzeszało związki zawodowe grupujące uchodźców i emigrantów z Europy Środkowo-Wschodniej (z narodami bałtyckimi włącznie) i wchodziło w skład Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych.

⁴² W skrócie LNP. Była to podstawowa formacja pilsudczykowska na emigracji, powołana w czerwcu 1948 r. (J. Piotrowski, *Pilsudczycy bez lidera*, Toruń 2003; A. Adamczyk, *Pilsudczycy w izolacji (1939–1954). Studium z dziejów struktur i myśli politycznej*, Bełchatów 2008).

i w Niemczech też została słabo przez nas rozpoznana i na to trzeba będzie kłaść specjalny nacisk w 1949 r.

Odnośnie [do] organizacji międzynarodowych, które nastawiają się w swojej dywersyjnej robocie na emigrację, ustaliliśmy z nich najważniejsze, a przede wszystkim ALON jako czynnik koordynujący dywersyjno-wywiadowczą działalnością całej faszystowskiej emigracji.

Współdziałanie ALON z Amerykańską Federacją Pracy⁴³ (Brown⁴⁴) w tworzeniu „Centrum Wolnych Związków Zawodowych na Wypnaniu”, do której wchodzi przedstawiciele emigracyjni WRN, też zostało przez nas rozpoznane.

Została również ustalona współpraca ALON z BIS i „Zieloną Międzynarodówką” oraz ich udział w „Międzymorzu”⁴⁵ i w organizacjach zamaskowanych jednostek wojskowych, załóżków przyszłej armii emigracyjnej na zasadzie narodowościowej⁴⁶.

Znana nam jest także częściowo działalność byłej „dwójki”⁴⁷ i VI Oddziału, ich powiązania z wywiadem angielskim i amerykańskim oraz sieci wywiadowcze WRN-WiN, PSL i ONR we Francji oraz ich powiązania z wywiadem amerykańskim.

Osiągnięty etap pracy nad emigracją należy scharakteryzować jako podstawową, informacyjną bazę do przejścia do następnego etapu pracy wywiadowczej:

a) Do opracowania działalności wrogich ośrodków emigracyjnych na kraj przez wykrywanie kanałów łączących emigrację z głęboko zamaskowanym podziemiem w kraju, czy to w wyniku bezpośredniej działalności czy przez faszystowskie i dywersyjne organizacje międzynarodowe.

a) Do przejścia w niektórych obiektach, gdzie mocno siedzi nasza sieć agenturalna, do wywiadu interwencyjnego⁴⁸. Usiłujemy to już stosować obecnie w WRN we Francji, gdzie przez pogłębienie konfliktu między poszczególnymi działaczami likwidujemy politycznie jednego z nich. Również na obiekcie ONR we Francji usiłujemy stosować podobne metody.

Na odcinku kleru wywiad nasz zaczął w tym roku stawiać pierwsze kroki. Brak na tym obiekcie w centrali fachowców, jak i trudność montowania sieci wywiadowczej w ośrodku dyspozycyjnym kleru w Watykanie, stworzył dla nas poważne trudności. Z chwilą zmontowania jednak pierwszej siatki w kołach blisko stojących kardynałów w Rzymie Wydział Informacyjny skoncentrował swoje zadania wywiadowcze na

⁴³ Tj. American Federation of Labor (AFL).

⁴⁴ Zapewne chodzi o Irvinga Browna, przedstawiciela AFL na Europę.

⁴⁵ Chodzi o wspomniane wcześniej kluby federalne i „Intermarium”.

⁴⁶ O koncepcjach polskiej emigracji udziału w ewentualnej wojnie zob. Z. Woźniczka, *Trzecia wojna światowa w oczekiwaniu emigracji i podziemia w kraju w latach 1944–1953*, Katowice 1999, s. 215–270.

⁴⁷ Tj. II Oddziału.

⁴⁸ Wywiad interwencyjny – czyli posiadający możliwość czynnego oddziaływania przez agenturę na penetrowane środowisko. W terminologii bezpieczeństwa używano też określenia „agentura interwencyjna” (I. Dojka, *Zakłamaný słownik, czyli żargon funkcjonariuszy bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2011, s. 36).

obiektach: Watykan, kler rzymskokatolicki w Rzymie, a w stolicach państw europejskich – na polski kler katolicki.

Napływające materiały umożliwiły rozpoznać strukturę Watykanu i jego przybudówek – Sekretariatu Stanu, Kongregacje, w szczególności Kongregację Wschodnią oraz główne zakony jak jezuitów, zmartwychwstańców, paulinów i innych. Udało się ustalić finansową bazę Watykanu, jak i personalną obsadę kierowniczych stanowisk. Częściowo ustalono także węzłowe ośrodki wywiadowcze na Polskę, jak: Polski Instytut Teologiczny⁴⁹ (ks. Strojny⁵⁰, ks. Kołodziejczyk⁵¹) oraz zakon paulinów (prałat Meysztowicz⁵², ks. Lasoń⁵³). Ważną pozycję stanowi ujawnienie kontaktów kleru greckokatolickiego (biskup Buczko⁵⁴) ze zmarłym kardynałem Hlondem⁵⁵ w sprawie obsługi ukraińskiego kleru greckokatolickiego w Polsce.

Zasadniczym brakiem naszej pracy jest nierozpoznanie dotychczas działalności polskich misji katolickich w poszczególnych krajach europejskich, ich powiązań i kontaktów z Watykanem oraz oddziaływanie na kler i na ludność katolicką w naszym kraju. Nie został również ujawniony wywiad Watykanu na kraj i kanały, którymi agenci i wytyczne Watykanu oddziaływają na kraj.

To winno stać się naszym centralnym zadaniem na odcinku kleru, jak i również rozpracowanie międzynarodowych organizacji katolickich młodzieży, które stanowią ekspozyturę Watykanu i Stanów Zjednoczonych w oddziaływaniu na młodzież w naszym kraju.

O wiele gorzej przedstawia się rozpracowanie przez Wydział socjaldemokracji. Brak rozbudowanej sieci w obiektach socjaldemokracji spowodował, że prócz SFIO i częściowo PSI wszystkie inne partie socjaldemokratyczne a szczególnie SPD (Niemcy), SPÖ⁵⁶ (Austria) i Labour Party⁵⁷ są zupełnie nierozpoznane i przez nas nierozpracowane.

⁴⁹ Zapewne chodzi o Papieski Instytut Polski (dawne Hospicjum Polskie założone w 1910 r.) lub Papieskie Kolegium Polskie (założone w 1866 r. przez zmartwychwstańców). W Rzymie istniało też Polskie Seminarium Duchowne, którego rektor był od 1945 r. jednocześnie rektorem Papieskiego Instytutu Polskiego.

⁵⁰ Ks. Marian Strojny, od 1945 (formalnie od czerwca 1947 r.) do 1958 r. rektor Papieskiego Kolegium Polskiego.

⁵¹ Ks. Józef Kołodziejczyk, od 1945 r. tymczasowy rektor Papieskiego Instytutu Polskiego.

⁵² Ks. prałat Walerian Meysztowicz był w tym czasie radcą kanonicznym polskiej ambasady przy Watykanie.

⁵³ Ks. Feliks Lasoń, jezuita, dyrektor Sekcji Polskiej Radia Watykańskiego.

⁵⁴ Bp Jan (Iwan) Buczko, biskup tytularny Cadi, były sufragan lwowski, od 1941 r. w Rzymie, od września 1945 r. wizytator apostolski dla Ukraińców obrządku greckokatolickiego we Włoszech. Z prymasem Hlondem spotkał się w maju 1945 (przed powrotem prymasa do kraju) i w grudniu 1946 r. (J. Pietrzak, *Pelnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda, 1945–1948*, Poznań 2009, t. 2, s. 567, 577).

⁵⁵ Kardynał August Hlond, prymas Polski, zmarł 22 X 1948 r.

⁵⁶ Sozialdemokratische Partei Österreichs (Socjaldemokratyczna Partia Austrii), utworzona w 1888 r., od 1945 r. w koalicji rządzącej.

⁵⁷ Labour Party (Partia Pracy), utworzona w 1900 r. jako Labour Representation Committee, od 1945 r. partia rządząca.

Dla wykrycia sieci wywiadowczej COMISCO, w której poważny udział ma Labour Party, SPD i SPÖ, oraz zasięg[*u*] ich oddziaływania poprzez BIS i ALON i rola, jaką Stany Zjednoczone przeznaczają partiom socjaldemokratycznym, rozpracowanie ich staje się jedną z palących potrzeb wywiadu.

Poważnym obiektem, na którym winien koncentrować się wywiad, jest AFL (Amerykańska Federacja Pracy) ze względu na jej udział w montowaniu dywersyjnych organizacji międzynarodowych, ich finansowanie i wspólna rola [z] Labour Party w rozsadzaniu jedności Światowej Federacji Związków Zawodowych⁵⁸ i w realizowaniu agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych poprzez plan Marshalla i bloki wojenne.

Wysiłek wywiadu winien być również skierowany i na Belgijską Partię Socjalistyczną ze względu na jej proamerykańską politykę i rolę w COMISCO, której siedziba ma być przeniesiona z Londynu do Brukseli. Ścisły kontakt Belgijskiej Partii Socjalistycznej z SFIO oraz fakt, że belgijskie CGT⁵⁹ miało początkowo organizować na swoim terenie konferencję Związków Zawodowych krajów marshallowskich, świadczy o stawce Stanów Zjednoczonych na tę partię kierowaną przez Spaaka⁶⁰ i de Brouckère⁶¹.

Rozdział III – Wywiad naukowo-techniczny

Odcinek naukowo-techniczny wywiadu został stworzony na początku 1948 r. Zakres jego zadań był określony w następujący sposób:

1. Dostarczanie informacji i materiałów o nowych środkach walki i masowego niszczenia rozpracowywanych przez ewentualnych przeciwników.
2. Dostarczanie informacji o technicznym stanie uzbrojenia i wyposażenia armii ewentualnych przeciwników, o pracach nad udoskonaleniem uzbrojenia i o perspektywach ich rozwoju.
3. Dostarczanie informacji o stanie rozwoju nauk ścisłych (fizyki, chemii itd.) w podstawowych dziedzinach, które mają potencjalne znaczenie obronne.
4. Okazanie pomocy polskim zakładom naukowym przy sprowadzaniu sprzętu – innymi drogami trudno osiągalnego – potrzebnego dla prowadzenia prac mających znaczenie dla obronności kraju.

⁵⁸ ŚFZZ – World Federation of Trade Unions, utworzona w Paryżu w 1945 r., zdominowana przez związki zawodowe podporządkowane partiom komunistycznym. W 1948 r. związki niekomunistyczne wystały z ŚFZZ i utworzyły Międzynarodową Konfederację Wolnych Związków Zawodowych.

⁵⁹ Confédération Générale du Travail (Powszechna Konfederacja Pracy), związana z partią socjalistyczną. Identyczną nazwę miała największa francuska centrala związkowa zdominowana przez komunistów.

⁶⁰ Paul Henri Spaak (1899–1972), socjaldemokratyczny polityk belgijski, premier, w czasie wojny na emigracji, utrzymywał kontakt m.in. z rządem gen. Sikorskiego, współinicjator utworzenia Beneluxu.

⁶¹ Louis de Brouckère (1870–1951), nestor belgijskich socjalistów, członek Akademii Królewskiej, od 1945 r. minister stanu.

5. Okazanie pomocy naszemu przemysłowi przez zdobywanie i dostarczanie opisów nowych procesów technologicznych, nowych maszyn i obrabiarek – materiałów, które albo wcale nie można otrzymać drogą legalnych zakupów, albo też tylko na bardzo trudnych warunkach.

Na Wydział Naukowo-Techniczny był w pierwszym okresie pracy nałożony obowiązek przede wszystkim pracy informacyjnej, to jest opracowywanie, systematyzowanie materiałów, dostarczenie ich do rąk właściwych użytkowników i organizowanie właściwej oceny materiałów.

Praca operatywna, to jest organizowanie własnej sieci agenturalnej zajmującej się specjalnie wywiadem naukowo-technicznym, została postawiona jako podstawowe zadanie Wydziału, które ma być wykonane z pewnym przesunięciem w czasie, to jest po tym, jak podstawowe zręby pracy informacyjnej zostaną założone.

Na charakter i kierunek pracy Wydziału Naukowo-Technicznego w 1948 r. wpłynęły zasadniczo następujące czynniki:

1. Koncepcja samego Wydziału oraz zadania, które on powinien wypełniać, zostały określone tylko ogólnie. Potrzeba stworzenia tego odcinka pracy i informacji nie wynikała na razie z żadnych konkretnych zapotrzebowań ani wojska, ani przemysłu, ani nawet zapotrzebowań zakładów naukowych.

Zrozumienie dla palącej potrzeby stworzenia dla państwa naukowo-technicznego odcinka wywiadu było tylko na najwyższych szczeblach władz państwowych.

2. Wydział był w początkowym okresie tylko nominalnym wydziałem, gdyż jego stan osobowy – 2–3 ludzi – nie dawał możliwości organizacji pracy na szerszym odcinku.

3. Skrytalizowanie się najważniejszych kierunków pracy oraz jej form mogło odbywać się tylko w procesie samej pracy i to stopniowo.

W tej sytuacji duża część wysiłków wydziału od początku 1948 r. była skierowana nie na pracę operacyjną dla zdobywania materiałów, nawet nie na pracę informacyjną, a na nawiązanie kontaktów z organizacjami, których praca wymaga otrzymywania naukowo-technicznej informacji wywiadowczej i które powinny formułować i dawać zadania dla wywiadu naukowo-technicznego oraz oceniać i analizować otrzymywane materiały.

Już pierwsze kroki pracy pokazały, że sprawa sprowadza się nie tylko do obudzenia świadomości rzeczywistych potrzeb, ale że na bardzo wielu odcinkach brak jest organizacji pracujących nad praktycznymi zagadnieniami naukowo-technicznymi. Szczególnie ostro stało to zagadnienie w wojsku, gdzie Wojskowy Instytut Techniczny⁶² był praktycznie czysto kancelaryjną organizacją, rozdającą fundusze wojskowe

⁶² WIT powstał w grudniu 1946 r. i funkcjonował w składzie Sztabu Generalnego. W 1948 r. pracowało w nim 31 oficerów i naukowców oraz 14 podoficerów. WIT składał się z Ośrodka Łączności i Teletechniki, Głównego Instytutu Mechaniki (w jego skład wchodziły Ośrodek Uzbrojenia i Ośrodek Motoryzacji), Ośrodka Chemii i Biologii oraz Ośrodka Fizyki (w Krakowie). Działalność WIT

cywilnym zakładom naukowym w formie dotacji lub też w formie prac zleconych, niemających jednak na ogół praktycznego znaczenia wojskowego. W Inspektorach oraz Dowództwach Rodzajów Broni nie było też zrozumienia potrzeby otrzymywania informacji naukowo-technicznej, a także nikt nie był w stanie postawić w tej dziedzinie konkretnych zadań wywiadowczych.

Zmusiło to Oddział II do tego, ażeby zajmować się w ciągu 1948 r. w bardzo dużym stopniu sprawami organizacji, kierunkiem i sposobem prac Wojskowego Instytutu Technicznego, biur wojskowych przy oddzielnych ministerstwach oraz cywilnych zakładów naukowych – w warunkach oporów ze strony reakcyjnych środowisk naukowych, stawiających opór przeciwko postawieniu ich na służbę rozwiązywania konkretnych i praktycznych zagadnień wojskowo-technicznych z jednej strony, a także w warunkach niezrozumienia i ignorancji w sprawach wojskowo-technicznych ze strony niektórych czynników wojskowych.

Szczególnie szkodliwe były tendencje panujące w niektórych kołach naukowych, wynikające z reakcyjnych i „mocarstwowych” aspiracji, że należy zajmować się samodzielnie wszystkimi podstawowymi zagadnieniami. Wobec bardzo szczupłych ludzkich i materialnych resursów prowadziło [to] do tego, że nic się praktycznie nie robiło. Brak oporu przeciwko tym tendencjom wynikał także i z zajmowanego przez niektóre czynniki stanowiska, iż my nie potrzebujemy zajmować się jakimikolwiek praktycznymi zagadnieniami wojskowo-technicznymi, albowiem wszystko będzie dla nas rozwiązane i wszystko będzie nam dostarczone gotowe i zapięte na ostatni guzik.

Dopiero pod koniec 1948 r. zaszły zasadnicze zmiany i wojsko stopniowo zaczynała stawać się odbiorcą informacji i organem zamawiającym w Oddziale II materiały o sprzęcie i uzbrojeniu ewentualnego przeciwnika i o tendencjach rozwoju tego uzbrojenia.

W miarę tego jak Wojskowy Instytut Techniczny, ośrodki badawcze i temu podobne, stają na własne nogi i zaczynają samodzielnie pracować, Oddział II wycofuje się z ingerencji w ich sprawy wewnętrzne. Bez wątplenia jednak i w ciągu 1949 r. bardzo duża część wysiłku Oddziału II będzie jeszcze musiała być skierowana na pracę nad odbiorcą i użytkownikiem naszego materiału.

Po linii współpracy z przemysłem sytuacja była bardzo podobna. Z wyjątkiem szczebla ministra w samym przemyśle nie było na ogół zrozumienia własnych potrzeb z dziedziny informacji technicznej. W sporadycznych wypadkach, gdy takie zrozumienie było, przemysł próbował rozwiązać te sprawy na własną rękę, nieudolnie improwizując pracę wywiadowczą, co w paru wypadkach doprowadziło już do poważnych komplikacji (wsypa w Szwajcarii zlikwidowana dzięki pomocy Oddziału II, Niemcy) i groziło (i grozi dalej) daleko bardziej poważnymi komplikacjami. Wymaga to zaprzestania

budziła liczne zastrzeżenia i w kwietniu 1949 r. został przeformowany w Oddział VIII Techniczny Sztabu Generalnego (później zarząd XIII Techniczny SG).

praktyki prowadzenia przez przemysł własnego wywiadu amatorskiego, ale i nakłada na Oddział II obowiązek zdobywania dla przemysłu potrzebnych jemu materiałów.

Pokonanie trudności, wynikających z niezrozumienia znaczenia wywiadu naukowo-technicznego, można było realizować przede wszystkim na bazie konkretnej pracy, przez dostarczanie materiałów, mających praktyczną wartość, mogących być realnie wykorzystanymi. Toteż od pierwszych dni pracy w zakresie nauki i techniki Oddział II przystąpił do udostępniania zainteresowanym organizacjom tych materiałów, które tymi lub innymi drogami dostały się w nasze ręce oraz przystąpił do wykorzystania zarówno swojego operacyjnego aparatu dla zdobywania materiałów, jak też do użycia dla tego celu oficjalnych placówek w granicach zakreślonych przez warunki ich specyficznego położenia. Dało to możliwość, na szeregu odcinkach, dostarczyć materiały o dużej praktycznej wartości i stworzyć w ten sposób realną bazę współpracy, co było z natury rzeczy najbardziej przekonującym argumentem.

Wśród najbardziej wartościowych i praktycznie wykorzystanych materiałów można wymienić:

a) po linii wojskowej:

Zdobycie szeregu wzorców aparatów radarowych oraz ich opisów technicznych, schematów, itd. Dało to możliwość [z]organizować, przy aktywnym współudziale Oddziału II, ośrodek radiolokacji, rozpracowujący to nowe wojskowo, ważne zagadnienie i szkolący nasze kadry w tej dziedzinie.

b) po linii przemysłu:

1. Pełny komplet wydanych i projektowanych niemieckich norm przemysłowych (DIN), włączając [w to] i normy przemysłu wojennego, [który] obejmuje około 10 000 numerów normalizacyjnych. Szeroko wykorzystany przy opracowaniu naszych własnych norm.

2. Receptura procesu technologicznego fabrykacji prochu nitrocelulozowego – znalazła bezpośrednie zastosowanie przy uruchamianiu fabryki prochu w Pionkach.

3. Pełne plany, schematy, rysunki i opisanie techniczne wielkiej huty [w] Wattenstedt („Herman Goering Werke”) w Niemczech zachodnich – bardzo cenny materiał pomocniczy dla projektowania naszych zakładów.

4. Szczegółowe i wyczerpujące dane o surowcach i materiałach używanych w przemyśle elektrotechnicznym (tajny materiał Siemens).

5. Praca o produkcji prostowników selenowych.

c) po linii komunikacji:

Bogata dokumentacja techniczna o najnowocześniejszych urządzeniach zabezpieczeniowych kolejowych – otrzymała wysoką ocenę Ministerstwa Komunikacji.

d) po linii naukowej:

1. Przeszło 1000 amerykańskich, częściowo tajnych, sprawozdań z badań naukowo-lotniczych.

2. Ogólny rysunek nowo budującego się w Anglii cyklotronu.

Konieczność organizacji i rozwoju wywiadu naukowo-technicznego nie tylko nie wywołuje, jak to bywało jeszcze przed rokiem, żadnych wątpliwości, a jest na ogół zrozumiana i oceniana jako jedna z najważniejszych dziedzin wywiadu państwowego.

Nie oznacza to jednak, że już obecnie Oddział II może skoncentrować swoje wysiłki jedynie na zdobywaniu materiałów, ich opracowaniu i mechanicznym rozprawianiu wśród odbiorców, którzy dadzą nam wyczerpujące zadania wywiadowcze, a otrzymany materiał we właściwy sposób ocenią i wykorzystają.

Szczególnie na odcinku wywiadu przemysłowego, mającego w związku z zadaniami planu sześcioletniego znaczenie kardynalne, daje się dotkliwie odczuwać brak ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu odpowiednich organów dla efektywnej współpracy.

Koniecznym jest stworzenie w ramach przyszłego Komitetu Koordynacyjnego⁶³ organu informacji technicznej, który by, pracując w ścisłym kontakcie z Oddziałem II, oprócz zadań technicznej informacji na bazie legalnych materiałów, wypełniał przede wszystkim rolę kanału, przez który Oddział II przesuwał[by] do przemysłu dla praktycznego wykorzystania zdobyte materiały i otrzymywał sprecyzowane zadania i oceny.

Sprowadzanie sprzętu naukowo-badawczego oraz wzorców uzbrojenia i sprzętu wojskowego

W związku ze specjalnymi możliwościami zakupowymi i finansowymi na terenie Anglii⁶⁴ z jednej strony, rozpacziwym brakiem elementarnego wyposażenia z drugiej i dużymi obiektywnymi trudnościami przy zakupach normalnych, Oddział II przeprowadził w ciągu 1948 r. znaczne zakupy sprzętu i wyposażenia.

Ogólna suma zamówień na sprzęt wynosiła około 100 000 funtów. W roku 1948 dostarczono sprzętu na sumę ok. 66 000 funtów, reszta będzie sprowadzana w miarę wykonania zamówień przez firmy, na ogół w pierwszej połowie 1949 r.

Nomenklatura zamówionego sprzętu obejmowała na ogół pozycje ogólnofizyczne oraz elektro-radiotechniczne. Dzięki temu został zaopatrzony w najniezbędniejszy sprzęt przyszły centralny ośrodek radiowy i radiolokacyjny Wojskowego Instytutu Technicznego, kierowany przez profesora Szulkina⁶⁵. Zostało ukompletowane wyposażenie Zakładu Technologii Lotniczej, kierowanego przez szefa WIT płk. Bochenka⁶⁶.

⁶³ O projektach powołania Komitetu Koordynacyjnego ds. Wywiadu zob. *Polski wywiad*..., s. 15–17.

⁶⁴ Niewątpliwie mowa o środkach tzw. Funduszu Drawa, który w 1945 r. znalazł się w gestii gen. Stanisława Tatara oraz płk. Stanisława Nowickiego i płk. Mariana Utnika z Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza. Oficerowie ci postanowili przekazać je rządowi w Warszawie.

⁶⁵ Paweł Szulkin (1911–1987), specjalista radiotechniki i radiolokacji, profesor na Politechnice Warszawskiej (1948–1949), później jeden z współorganizatorów Instytutu Badań Jądrowych.

⁶⁶ Bronisław Bochenek (1913–1973), absolwent Politechniki Lwowskiej (Wydział Mechaniczny, specjalność lotnictwo), przed wojną związany z ruchem komunistycznym. Zakład Technologii Lotniczej zapewne istniał na Politechnice Warszawskiej.

W ramach organizowanego przez nas zakupu sprzętu, został sprowadzony pierwszy w ogóle w kraju mikroskop elektronowy, który obecnie jest montowany i uruchamiany w Zakładzie Fizyki na Politechnice Warszawskiej, pod kierownictwem prof. Szymanowskiego⁶⁷. Budowany w Krakowie Ośrodek Fizyki prof. Złotowskiego⁶⁸ otrzymuje również efektywną pomoc w zaopatrzeniu w konieczny sprzęt.

Równocześnie ze sprowadzaniem sprzętu laboratoryjnego Oddział II sprowadzał wszelkie osiągalne prototypy uzbrojenia i wyposażenia wojskowego, przede wszystkim amerykańskiego i angielskiego, jak to: celowniki do bombardowania i strzelania w powietrzu, spadochrony, osprzęt samolotowy, radiostacje wojskowe oraz radary różnego typu.

Należy podkreślić, że należyte wykorzystanie tego sprzętu napotyka na duże trudności z powodu braku wojskowych baz technicznych oraz braku należytego zrozumienia ważności zaznajamiania się, studiowania i wykorzystania uzbrojenia i sprzętu ewentualnych przeciwników.

Duże praktyczne znaczenie dla Wojsk Lotniczych posiadają sprowadzone przez Oddział II 3 przyrządy „Link-Trainer” do naziemnego treningu pilotów w ślepych pilotażu. Dają one dużą oszczędność paliwa i rezerwu silników i samolotów oraz pozwalają znacznie ulepszyć szkolenie pilotów.

Wobec bardzo dużych obiektywnych trudności, wynikających przy sprowadzaniu sprzętu z zagranicy, z powodu izolacyjnej polityki władz i firm anglo-amerykańskich w stosunku do państw demokracji ludowej, Oddział II będzie zmuszony i w przyszłości, w tych wypadkach, gdy oficjalne drogi będą zawodziły, sprowadzać sprzęt i wyposażenie.

Wywiad naukowo-techniczny staje się jednym z najważniejszych odcinków wywiadu z postawieniem przed nim następujących zasadniczych zadań:

1. Praktyczna i efektywna pomoc naszemu przemysłowi przy wypełnianiu sześcioletniego planu przez dostarczanie dokumentacji procesów technologicznych, planów i projektów zakładów przemysłowych, rysunków maszyn itd.

2. Informacja wojska o współczesnym uzbrojeniu i sprzęcie wojskowym ewentualnych przeciwników, o tendencjach jego rozwoju oraz o nowych środkach walki i masowego niszczenia.

3. Informacja naszych zakładów naukowych o kierunkach rozwoju i osiągnięciach w dziedzinie nauk ścisłych, przede wszystkim tych, które mają znaczenie obronne.

⁶⁷ Wacław Szymanowski (1895–1965), inżynier elektryk, fizyk i optyk, pracował w Stanach Zjednoczonych (1926–1931 oraz 1939–1946) i w Moskwie (1934–1937). Po wojnie czynny polityk, członek SL, poseł od 1947 r., minister poczt i telegrafów od stycznia 1948 do marca 1955 r.

⁶⁸ Ignacy Złotowski (1907–1966), chemik, specjalista w zakresie chemii nuklearnej. W latach 1936–1940 w Paryżu, w Collège de France, gdzie współpracował m.in. z Marią Curie i Frédéricikiem Joliot-Curie. W czasie wojny w USA, m.in. profesor na Uniwersytecie Stanu Ohio. W latach 1946–1947 charge d'affaires w Waszyngtonie oraz delegat do Komisji Atomowej ONZ, od 1948 r. profesor UJ i dyrektor Państwowego Zakładu Badań Fizykochemicznych w Krakowie.

4. Informacja kierownictwa nadrzędnego o kierunkach i tendencjach rozwoju techniki zbrojeniowej i ogólnej oraz podstawowych dziedzin nauki. Informacja o metodach organizowania, kierowania, finansowania itd. badań technicznych i naukowych, w skali państwowej w krajach imperialistycznych.

Dla wykonania tych zadań będzie koniecznym:

1. Zorganizować [wy]specjalizowaną sieć agenturalną, nastawioną szczególnie na Amerykę i Anglię.

2. Dobrać i przygotować znaczne kadry specjalistów, politycznie oddanych, dla pracy zarówno w centrali, jak i w aparacie operacyjnym w terenie.

3. Dalej rozbudować w kraju ścisłą współpracę z użytkownikami naszych materiałów: wojskiem, zakładami naukowymi, dla zabezpieczenia otrzymywania sprecyzowanych zadań oraz dla prawidłowego wykorzystania i oceny materiałów.

4. Dla rozbudowy współpracy po linii przemysłu jest koniecznym stworzenie w ramach Komitetu Technicznego⁶⁹ odpowiedniego organu informacji technicznej, który zresztą sam przez się jest potrzebny przemysłowi.

Zadania tego organu polegałyby na:

a) zbieraniu fachowej prasy zagranicznej, przy pomocy attachés technicznych itd. wszelkiej legalnej informacji techniczno-przemysłowej i rozprowadzania tej informacji wśród wszystkich zainteresowanych w niej w kraju organizacji (obiekty przemysłowe, instytuty naukowe itd.).

b) kierowaniu pracą attachés technicznych za granicą i innych analogicznych placówek i przedstawicielstw i wykorzystanie ich dla celu zbierania legalnej informacji technicznej.

c) organ ten służyłby równocześnie dla współpracy z Oddziałem II – dla celów wykorzystania i rozprowadzania zdobywanych przez Oddział II materiałów, dla organizacji szybkiej i fachowej oceny tych materiałów oraz dla zbierania, sumowania i formułowania potrzeb przemysłu, dla wyrażania ich w formie zadań wywiadowczych. Dla wykonania tych funkcji w ramach tego organu winna być zorganizowana nieduża komórka Oddziału II, przez którą by bezpośrednio przechodziły materiały w jedną stronę, a zadania i oceny – w drugą. Oprócz tego część personelu fachowego tego organu, zasługująca na polityczne zaufanie, zostałaby pociągnięta do pracy na rzecz Oddziału II po linii fachowej konsultacji. Pomogłoby to likwidować sytuację, mającą miejsce obecnie, przy której przemysł często sam nie wie, co jemu jest potrzebne, a co może być zdobyte tylko drogą wywiadu.

Odpowiednio do rozmiaru tych potrzeb przemysł winien w swoim budżecie przewidzieć odpowiednie sumy na wywiad przemysłowo-techniczny.

⁶⁹ Zapewne chodzi o Komitet Techniczny podporządkowany Sztabowi Generalnemu WP. Instancja ta powstała dopiero w 1951 r. (A. Kocharński, *Polska 1944–1991. Informator historyczny*, Warszawa 1996, t. 1, s. 407).

Rozdział IV – Kontrwywiad

Praca kontrwywiadowcza ograniczała się w r. 1948 do zadań związanych z ochroną placówek polskich, działających z ramienia MSZ, MPiH i innych instytucji. Do października 1948 r. pracą kontrwywiadowczą kierowały wydziały wywiadowcze. Rezydentowi wywiadowczemu podlegała sieć kontrwywiadowcza. Poważnie zabagnienie placówek przez element nam wrogi lub skorumpowany oraz praktyka operacyjna wykazały, że łączenie zadań wywiadowczych i kontrwywiadowczych w ręku rezydentury wywiadowczej nie dało pożądanych rezultatów i naraża rezydentury wywiadowcze na dekonspirację. W związku z tym przystąpiono do zorganizowania Wydziału Kontrwywiadowczego centrali oraz stworzenia samodzielnych rezydentur kontrwywiadowczych w terenie. Usamodzielnienie pracy kontrwywiadowczej nastąpiło w listopadzie ub.r.

Najpoważniejsze trudności, na jakie napotykała praca kontrwywiadu, były:

1. Brak konsekwentnej polityki kadrowej MSZ i MPiH. Dobór na placówki zagraniczne prowadzony był z punktu widzenia rzekomej fachowości, co doprowadziło do obsadzenia placówek często elementami wrogimi. Trudności w akcji oczyszczenia tych placówek polegały na tym, że nasze wnioski o odwołanie pracowników, na których posiadaliśmy poważniejsze materiały kompromitujące, napotykały na opór ze strony biur personalnych MSZ i MPiH, żądając[ych] od nas zastępców na miejsce odwołanych, wiedząc, że my tego rozwiązać nie potrafimy.

2. Uniemożliwienie akcji profilaktycznej przez:

a) wysyłanie pracowników na placówki i służbowych delegacji bez uzgodnienia z nami lub nawet wbrew naszemu sprzeciwowi. I tak w ub.r. wydano bez naszej zgody 1357 paszportów służbowych i 1443 paszportów zwykłych.

b) stałe przyjmowanie nowych pracowników przez placówki ze środowiska emigracji polskiej i ludności miejscowej bez zgody centrali.

3. Brak odpowiedniej ilości wyszkolonych kontrwywiadowczo pracowników dla obsadzenia wszystkich najważniejszych placówek.

W roku 1948 sieć kontrwywiadowcza działała w 18 krajach, ochraniając 59 placówek MSZ, docierając do szeregu attachatów handlowych i morskich oraz niektórych innych placówek, jak np. ORBIS, LOT i firmy handlowe. Najlepiej rozbudowana jest sieć kontrwywiadowcza na terenie Francji, Beneluksu, Włoch i Skandynawii. Najsłabszym odcinkiem pracy są Stany Zjednoczone.

Skład personalny pracowników placówek MSZ przedstawia się bardzo niekorzystnie. Na podstawie rozpracowań przeprowadzonych przy pomocy WUBP na terenie kraju o przeszłości danych pracowników oraz na podstawie materiałów agenturalnych zdobytych na placówkach okazało się, że prawie do wszystkich placówek udało się wrogowi przedostać swoją agenturę. Tak np. w Niemczech na 531 pracowników zatrudnionych na placówkach polskich podlega rozpracowaniu 245 osób, w Stanach Zjednoczonych na 154 zatrudnionych – 95. W Anglii przeszło 50 proc. pracowników

odmówi powrotu do kraju w razie odwołania. Dla przykładu warto przytoczyć charakterystykę niektórych placówek MSZ: Ambasada RP w Rzymie zatrudnia 36 pracowników, z tego 60 proc. stanowią pracownicy zaangażowani na miejscu – z nich z miejscowej Polonii 27 proc., spoza Polonii 33 proc. – z przedwojennego aparatu 10 proc. Po rozpracowaniu kontrwywiadowczej placówki okazało się, że 5 pracowników, obywateli polskich, w razie odwołania do kraju nie wrócą, 7 utrzymuje kontakty z elementami wrogimi, dwóch zdradza tajemnicę służbową. Spośród zatrudnionych obywateli włoskich wszyscy, poza jednym, są poglądów faszystowskich. Na placówce członków PPR było 6 i 4 członków PPS.

Rozpracowanie Konsulatu Generalnego w Rzymie wykazało, że na 11 pracowników 4 odmówi powrotu do kraju, a jeden utrzymuje kontakt z elementami wrogimi. Najważniejszym obiektem zainteresowania kontrwywiadowczego na terenie konsulatu jest konsul generalny Dunin-Borkowski⁷⁰. Udowodniono, że utrzymuje on kontakty z wrogimi elementami polskiej emigracji i reakcji włoskiej, [ma] kontakt z ambasadą angielską, a w razie odwołania do kraju nie powróci (w załączeniu opis najciekawszych rozpracowań).

Na podstawie rozpracowań, aparat kontrwywiadowczy dał wniosek o odwołanie szeregu pracowników z placówek MSZ. Nieznaczna tylko część została faktycznie odwołana.

Nasze ostrzeżenia w sprawie Mantla nie odniosły żadnego skutku i nie został na czas odwołany⁷¹. Dotychczas nie odwołano Kaserna⁷², jak i Rappaporta⁷³, który ma zamiar zdezerterować, w Niemczech – mimo kilkakrotnych interwencji – nie odwołano zastępcy szefa BROW⁷⁴ inż. [Henryka] Szrajera, pomimo że zajmuje się systematycznie handlem, działając tym samym na szkodę państwa. W Rastatt⁷⁵ w konsulacie pomimo naszego sprzeciwu zatrudniono jako referenta Fürstenberg Zofię, na którą posiadamy materiały kompromitujące o jej współpracy z obcym wywiadem.

Wynikiem nieracjonalnej polityki kadrowej na placówkach zagranicznych są masowe dezercje pracowników i członków różnych delegacji służbowych (w załączeniu wykaz pracowników RP, którzy powinni zostać odwołani⁷⁶, oraz wykaz dezercerów⁷⁷).

⁷⁰ Piotr Dunin-Borkowski (1890–1949), działacz ziemiański, konserwatysta, wojewoda lwowski (1927–1929) i poznański (1928–1929).

⁷¹ Feliks Mantel, działacz socjalistyczny, m.in. członek CKW PPS (koncesjonowanej), członek KRN, wiceminister pracy i opieki społecznej, od 13 V 1946 r. przedstawiciel Polski w Austrii, 15 IV 1948 r. „wybrał wolność” i wraz z rodziną został ewakuowany przez CIA do Francji (szczegóły zob. F. Mantel, *Wachlarz wspomnień*, Paryż 1980, *passim*).

⁷² Nie udało się ustalić danych.

⁷³ Leon Rappaport, radca handlowy ambasady w Sztokholmie.

⁷⁴ Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych w Niemczech.

⁷⁵ Rastatt znajdowało się we francuskiej strefie okupacyjnej.

⁷⁶ Wykazu tego (AIPN, 00267/28, k. 12–48), który liczy 149 nazwisk (z krótkimi, negatywnymi, charakterystykami) nie publikuje się. Wśród wymienionych w nim osób znajdują się m.in.: ambasador w Rzymie Adam Ostrowski, poseł nadzwyczajny w Hadze Ksawery Pruszyński, poseł w Helsinkach Jan Wasilewski, ambasador w Belgradzie Jan Karol Wende, poseł w Budapeszcie Alfred Fiderkiewicz i delegat Polski do UNESCO Ludwik Rajchman.

⁷⁷ Wykazu tego nie udało się odnaleźć.

Najgorsza^b pod względem doboru kadr jest sytuacja na placówkach handlowych. Placówki te w większości wypadków są obsadzone przez element wrogi, skorumpowany, trudniący się na większą skalę handlem dla celów osobistych. Placówki te są wykorzystane przez wywiad obcy jako wygodne kanały penetracji do kraju. Jako przykład niech posłuży fakt udowodniony, że placówki rewindykacyjne w Niemczech były wykorzystane przez obcy wywiad jako ogniwa działalności przeciwko Polsce. Rozprawy sądowe przeciw pracownikom misji zakupu samolotów we Francji, przeciw pracownikom misji handlowych we Włoszech oraz ucieczka dyrektora generalnego ORBIS potwierdzają tę niepokojącą sytuację. Na terenie Szwecji radca handlowy – Rappaport Leon jest byłym łącznikiem, informatorem „rządu” londyńskiego w czasie wojny oraz autorem paszkwilu na ZSRR, napisanego w latach 1943–1944. Niezależnie od swojej przeszłości wykorzystuje swoje stanowisko służbowe i pobiera wysokie prowizje od Szwedów, narażając skarb państwa na olbrzymie straty. Na tym samym terenie działa attaché handlowy Michejda Andrzej, zamieszany w sprawę ucieczki z Polski do Szwecji byłego właściciela firmy Karbostal – Lempickiego. Na terenie Czechosłowacji pracownik Generalnej Reprezentacji Polskiego Handlu Zagranicą – Wajsman jest zamieszany w spekulacyjne afery przedstawiciela czeskiej hurtowni węgla w Polsce – Volańskiego. Z tymże Volańskim utrzymuje kontakty przedstawiciel DAL w Pradze – Rojewski. Z Rumunii należy odwołać wszystkich trzech pracowników Attachatu Handlowego. W Anglii na naszych placówkach są zatrudnieni: Kruche Harold Wiktor, kierownik Wydziału Ekonomicznego Attachatu Handlowego, były fabrykant łódzki, wróg Polski Ludowej, Blumer Tadeusz, urzędnik Attachatu Handlowego, były sanacyjny wicestarosta, dotychczas niezdemobilizowany oficer wojska emigracyjnego, utrzymujący kontakty z „dwójką” andersowską. Archiwistka Attachatu Handlowego – Battini Ewa jest żoną Anglika, byłego pracownika UNRRA w Polsce, a maszynistka Attachatu – Reygate Heather, również Angielka, pozostaje w kontakcie z WiN⁷⁸. Nie lepiej przedstawia się sytuacja na innych placówkach, jak: ORBIS, PCK i LOT.

Tak np. z 20 pracowników PCK w Londynie podlega rozpracowaniu 13, zaś z 59 pracowników PCK w Niemczech – 51 podlega rozpracowaniu kontrwywiadowczemu.

Celem zlikwidowania istniejącego stanu rzeczy należy:

1. Przedsięwziąć odpowiednie środki profilaktyczne w kraju przez wysyłanie za granicę ludzi uprzednio dokładnie sprawdzonych oraz przez ostateczne uregulowanie procedury wydawania paszportów.

W wyniku dotychczasowej dwutorowości MSZ wydało w r. 1948 ponad 50 proc. paszportów bez zgody MBP. Wydział Paszportowy przydzielony oficjalnie do

^b *W dokumencie najgorzej.*

⁷⁸ Z wyjątkiem Wajsmiana i Rojewskiego wszystkie wymienione tu osoby znajdują się w wykazie, o którym była mowa wyżej.

Ministerstwa Administracji Publicznej, który będzie nam służbowo podlegać⁷⁹, winien stać się jedyną instytucją wydającą wszelkiego rodzaju paszporty. Należy również uregulować sprawę wydawania paszportów konsularnych i wiz wjazdowych do kraju, gdyż to umożliwi przyjazd do kraju różnych wrogich elementów.

W 1948 r. wydano bez uzgodnienia z nami 3589 wiz oraz znaczną ilość paszportów. Wydawanie wiz i paszportów winno być 'kierowane przez nas'. Podania o wydanie wiz i paszportów placówki winny przysyłać poprzez MSZ do nas celem zaopiniowania i umożliwienia w ten sposób odpowiedniego zabezpieczenia kontrwywiadowczego i wykorzystania wywiadowczego. Dla racjonalnego rozwiązania tego zagadnienia należałoby w Biurze Personalnym MSZ zatrudnić, na stanowisku pierwszego wicedyrektora, kadrowego pracownika MBP, jak również na inspekcje personalne MSZ winien jeździć pracownik kadrowy MBP.

2. Przeprowadzić czystkę na placówkach MSZ, handlowych i innych instytucji, należy ją przeprowadzić etapami i uwzględnić w pierwszym rzędzie Niemcy, Francję, Stany Zjednoczone, Anglię i Włochy⁸⁰.

3. W celu dokładnego rozpracowania elementów wrogich na placówkach oraz ochrony tych placówek przed infiltracją wroga Wydział Kontrwywiadowczy zamierza w 1949 r.:

a) Stworzyć rezydentury na tych placówkach, gdzie dotychczas nie istniały. Rezydentury te winny posiadać podwójną sieć, jedną na placówce, drugą poza placówką dla ochrony zewnętrznej i rozpracowania placówki z zewnątrz.

b) Obsadzić na placówkach stanowiska szyfrantów, radiotelegrafistów, kierowników kancelarii tajnych i wydziały paszportowo-wizowe.

c) Stworzyć Sekcję Cenzury Listów pracowników polskich placówek.

d) Przy placówkach RP w większych krajach stworzyć referat personalny podległy MSZ, a obsadzony przez kadrowego pracownika MBP.

e) Stworzyć poza placówką silne grupy inwigilacyjne.

4. Wydział Kontrwywiadowczy zamierza w 1949 r. oczyścić od elementów wrogich wszystkie środki komunikacji międzynarodowej wychodzące z Polski, zakładając swoje sieci na Wybrzeżu, oczyszczając personel okrętów, ORBIS i LOT pracujący na liniach międzynarodowych.

^{c-c} *Dopisano odręcznie nad skreślonym* uzgodnione z nami.

⁷⁹ Wydział Paszportów Zagranicznych MAP został formalnie połączony z wydziałem paszportowo-wizowym Departamentu VII MBP dopiero w czerwcu 1950 r. (tj. po likwidacji MAP), ale *de facto* od 1949 r. stanowił wydział w Departamencie VII.

⁸⁰ Po przygotowaniach trwających od stycznia 1949 r. czystka na szeroką skalę została przeprowadzona w MSZ na mocy uchwały Sekretariatu KC PZPR z 3 IX tr., ciągnęła się blisko dwa lata i objęła około 28 proc. personelu centrali i placówek (W. Borodziej, *Wydział Zagraniczny KC PPR (1949–1970)*, Warszawa 1999, s. 18–19; T. Marczak, *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950*, Wrocław 1995, s. 277–284).

Rozdział V – Służba aerofotogrametryczna i rozpoznania lotniczego

Z dniem 1 marca 1948 r. przed Oddziałem II było postawione zadanie przyjąć pod swoją kontrolę i kierownictwo całokształt służby aerofotogrametrycznej.

Jeszcze przed sezonem letnim całkowicie zorganizowano Samodzielną Eskadrę Aerofotogrametryczną i Rozpoznania Lotniczego. Przystosowano Wydział III Wojskowego Instytutu Geograficznego do wykonywania prac fotogrametrycznych. Skontrolowano i odblokowano zaległe materiały. Rozbudowano system kontroli i zabezpieczania materiałów tajnych.

W ciągu letniego sezonu wykonano zdjęcia powierzchni 1 792 000 ha, czyli 114 proc. planu, i zaspokojono wszystkie potrzeby bieżącego roku. Eskadra została skonsolidowana i ukompletowana w znacznej części personelem zasługującym na zaufanie. Sprzęt (samoloty i silniki) oraz fotokamery i technika robienia zdjęć są opanowane przez personel częściowo jeszcze cywilny. Objęto kontrolą Wydział Fotogrametrii Wojskowego Instytutu Geograficznego i Biuro Fotogrametryczne Głównego Urzędu Pomiarów Kraju. Przystąpiono do rozbudowy bazy naziemnej – lotnisko na Bielanych. Wobec dużych trudności organizacyjnych i ogromu zadań aerofotogrametrycznych, od wypełnienia których zależą terminy budownictwa przemysłowego, nie pracowano nad rozpoznaniem lotniczym i szkoleniem kadr w tej dziedzinie.

Bieżące roczne zadania aerofotogrametryczne w związku z nowym budownictwem obiektów przemysłowych, linii komunikacyjnych, portów oraz potrzebami czysto wojskowymi – stale wzrastają i w latach 1949 i 1950 będą już wynosiły prawdopodobnie około 2 milionów ha, a oprócz tego plan sześciolletni przewiduje stworzenie mapy gospodarczej Polski, co wymaga zdjęcia dodatkowo w ciągu 6 lat powierzchni wynoszącej około 20 mln ha, czyli na każdy rok średnio 3,3 milionów. W ten sposób sumaryczne^d plany roczne będą już obecnie wynosiły około 5 mln ha. Cyfra ta jest trzykrotnie większa od zadania postawionego na 1948 rok, które było wykonane w całości, ale kosztem dużego napięcia sił i przy prawie całkowitym wykorzystaniu technicznych możliwości sprzętu. Wobec tego dla wypełnienia zadań w dziedzinie aerofotogrametrii oraz dla zorganizowania rozpoznania lotniczego i szkolenia odpowiednich kadr jest koniecznym:

1. Reorganizacja Samodzielnej Eskadry Aerofotogrametrycznej i Rozpoznania Lotniczego w pułk przy odpowiednim zwiększeniu personelu i sprzętu – zarówno samolotów, jak i wyposażenia specjalnego.

2. Zbudowanie odpowiedniej bazy naziemnej na lotnisku na Bielanych.

3. Zlikwidowanie obecnego stanu paliatywnego⁸¹, przy którym opracowanie materiałów aerofotogrametrycznych odbywa się w dwóch miejscach: w Wojskowym

^d W dokumencie sumarne.

⁸¹ W tym kontekście: mający charakter półśrodka.

Instytucie Geograficznym i w Głównym Urzędzie Pomiarów Kraju, które co do swego składu osobowego (szczególnie ten ostatni) nie wzbudzają zaufania – i skoncentrowanie wszystkiego w jednym miejscu, zlewając całokształt aerofotogrametrycznej służby w jeden organizm kierowany w całości przez Oddział II.

5. Szeroko szkolić własną kadrę specjalistów uwzględniając, że na szeregu odcinków istnieje jeszcze monopol 2–3 specjalistów, którzy w dodatku nie wzbudzają [°].

6. Przystąpić do opracowania metod i do szkolenia kadr w zakresie rozpoznania lotniczego zarówno dla potrzeb ogólnowojskowych i lotnictwa, jak też specjalnie dla potrzeb operacyjnych wywiadu.

Rozdział VI – Zwiad

Zagadnienie szkolenia zwiadowców było i jest jeszcze częściowo w naszej armii niedocenione. Poczucie pewności i pokoju po wojnie oraz potrzeba użycia wojska do walki z podziemiem spowodowały u niektórych dowódców na wszystkich szczeblach niedoceniając zwiadu. Należało pokonać wielkie opory, by sprawę zwiadu i szkolenia zwiadowczego postawić w kolejności poważnych potrzeb wojska, co znalazło wyraz w rozkazie ministra obrony narodowej oraz utworzeniu wydziału zwiadowczego dowódcy wojsk lądowych⁸². Bezpośrednie oddziaływanie na szkolenie zwiadowców dało w 1948 r. poważnie wyniki.

Utworzenie etatowych plutonów zwiadowczych w pułkach piechoty podniosło w znacznym stopniu autorytet organów zwiadowczych i stało się poważnym czynnikiem do przygotowania kadr wywiadowczych.

Dla podniesienia poziomu szkolenia zwiadowców oraz przygotowania do wykonania konkretnych zadań związanych ze służbą przeprowadzono w 1948 r. szereg ćwiczeń, kursów szkoleniowych i koncentracji. Dla utrzymania kontaktu z organami rozpoznawczymi oraz udzielania konkretnej pomocy w szkoleniu i rozwiązywaniu zagadnień organizacyjnych przeprowadzono w ciągu roku inspekcje i kontrole we wszystkich okręgach wojskowych, oraz odprawy z szefami wydziałów zwiadowczych okręgów wojskowych i szefami sekcji zwiadowczych poszczególnych rodzajów broni, oraz gry wojenne.

Na zagadnienie zwiadu w wojsku i szkolenia zwiadowczego należy kłaść mocny nacisk w 1949 r. – rozszerzyć kadry zwiadowcze we wszystkich rodzajach broni.

Dla przygotowania odpowiednich rezerw przyszłych zwiadowców i zainteresowania młodzieży tymi zagadnieniami należy rozpocząć w 1949 r. szeroko zakrojoną

^c *Brak zakończenia zdania.*

⁸² Dowództwo Wojsk Lądowych zostało powołane 29 XI 1947 r., a zlikwidowane 7 II 1950 r.

akcję popularyzującą ten rodzaj służby. Oprócz tego należy stworzyć podstawy dla szkolenia zwiadowczego w masowych organizacjach młodzieżowych, jak: SP, ZMP, ZHP⁸³, kierując odpowiednio przygotowanych oficerów do tych organizacji, a także do obozów szkolnych i akademickich.

Rozdział VII – Wydział Wojskowych Spraw Zagranicznych

Wydział ten zajmuje się protokołem [dyplomatycznym] oraz reprezentuje Wojsko Polskie przed wojskowymi przedstawicielami państw obcych w naszym kraju. Załatwia również sprawę wyjazdu oficerów polskich za granicę i okolicznościowych przyjazdów oficerów innych krajów do Polski. Osiągnięciem tego wydziału w roku 1948 było opracowanie instrukcji, która reguluje prawa i obowiązki wojskowych przedstawicieli państw obcych na terenie Polski oraz instrukcji dotyczącej wydawania paszportów, wizowania i wydawania rozkazów wyjazdu oficerom polskim za granicą.

W roku 1949 wydział ten winien w porozumieniu z odnośnym departamentem MBP⁸⁴ oraz naszym Wydziałem Kontrwywiadowczym pomóc w rozpracowaniu attachés innych państw oraz wszystkich obcych oficerów przybywających do Polski i założyć dla tego celu kartotekę szczegółową, utrzymaną stale w aktualności.

Rozdział VIII – Stan organizacyjny centrali

W związku ze scaleniem pracy II Oddziału Sztabu Generalnego i Departamentu VII MBP oraz w związku z nowymi zadaniami postawionymi przed nami i wpływającymi z tego potrzebami organizacyjnymi nastąpiła w roku sprawozdawczym poważna rozbudowa centrali. Stworzono szereg nowych wydziałów i przekształcono szereg istniejących sekcji na samodzielne wydziały.

Zadania stawiane na polu wywiadu naukowo-technicznego spowodowały wyodrębnienie Sekcji Naukowo-Technicznej z Wydziału Informacji i stworzenie Samodzielnego Wydziału Operacyjno-Informacyjnego dla spraw naukowo-technicznych.

W związku z koniecznością nastawienia pracy szkoleniowej w wojsku na realnego potencjonalnego przeciwnika, to jest na armie anglosaskie, dojrzała potrzeba zapozna-

⁸³ SP – Powszechna Organizacja „Służba Polsce”, ZMP – Związek Młodzieży Polskiej, ZHP – Związek Harcerstwa Polskiego.

⁸⁴ W ówczesnej strukturze MBP kontrwywiadem zajmował się Departament I. Szerzej zob. P. Pleskot, *„Tarcza partii i narodu”*. *Kontrwywiad Polski Ludowej w latach 1945–1956. Zarys struktur i wybór źródeł*, Warszawa 2010.

nia korpusu oficerskiego z organizacją, taktyką, uzbrojeniem i doktryną armii angielskiej i amerykańskiej. Jednocześnie należało ściśle powiązać informowanie wojska o przyszłych potencjalnych przeciwnikach z codzienną pracą i szkoleniem organów zwiadowczych armii. Dla lepszego pokierowania tą pracą powstała konieczność wydzielenia biur studiów wojskowych z Wydziału Informacji i utworzenia Samodzielnego Wydziału Studiów Wojskowych i Zwiadu.

Dla głębszego opracowania wszystkich materiałów wywiadowczych zdobytych przez nasze rezydentury w terenie i uniknięcia dublowania informacji scalono wydziały informacji II Oddziału i VII Departamentu w jeden Wydział Informacji.

Rozbudowanie sieci agenturalnej oraz przejście na udoskonalone metody pracy zrodziły konieczność stworzenia Wydziału Techniki Wywiadowczej przystosowanego w swych laboratoriach nowe osiągnięcia techniczne dla celów pracy wywiadowczej i produkującego seryjnie sprzęt techniczny. Wydział Aerofotogrametrii powstał dla zrealizowania zadań postawionych nam na tym polu.

Zaśmiecenie placówek MSZ, MP[i]H i innych placówek za granicą przez element wrogi, konieczność oczyszczenia placówek i ich ochrona przed wnikaniem wroga, niebezpieczeństwo dekonspiracji, wypływające z łączenia pracy wywiadowczej i kontrwywiadowczej – były przyczyną stworzenia Wydziału Kontrwywiadowczego.

W związku z niedopuszczalną praktyką na odcinku wydawania paszportów i wiz przystąpiono do zorganizowania Wydziału Paszportowo-Wizowego, który by zapewnił bezpieczeństwo na tym odcinku.

Dla wykonania zadań specjalnych zorganizowano Wydział Specjalny⁸⁵ i Specjalną Sekcję Finansową⁸⁶. Jednak dla ukompletowania tych działów nie przydzielono nam ani jednego pracownika. Byliśmy wobec tego zmuszeni do przesunięcia szeregu kierowniczych pracowników, osłabiając tym samym pracę na innych odcinkach.

Celem koordynowania prac organizacyjno-administracyjnych Oddziału II i Departamentu VII zorganizowano Wydział Ogólny. Wzrost zapotrzebowania na nowe kadry dla rozbudowującego się aparatu centrali, jak i dla rezydentur [spowodował, iż] rozszerzono Wydział Doboru Kadr i stworzono Samodzielną Sekcję Personalną Departamentu VII.

Dla przygotowania kadr wywiadowczych założono dwie szkoły wywiadowcze, 1 kurs wywiadowczy, 1 kurs kontrwywiadowczy i 1 kurs maszynopisania i stenografii⁸⁷.

⁸⁵ Od października 1948 r. wydział ten zajmował się organizowaniem transportów z uzbrojeniem i sprzętem dla greckiej partyzantki komunistycznej. Nieco szczegółów zob. *Wywiad polski...*, s. 19–20.

⁸⁶ Sekcja ta nadzorowała przedsiębiorstwa handlowe, których zyski dzielone były między KC PPR i oba wywiady. Nieco szczegółów zob. *ibidem*, s. 20–22.

⁸⁷ Szkoła Oficerska Wywiadu (w Sulejówku) została utworzona 15 VIII 1947 r., ale zamiast półtorarocznego szkolenia przeprowadzono tylko kurs kilkumiesięczny. Na jej miejsce powstała – od 15 V 1948 r. – Szkoła Wywiadowcza, na półtorarocznym kursie przeszkolono około 20 słuchaczy. Miesiąc wcześniej uruchomiono (w Śródborowie) Szkołę Agentów, w której na dwóch półtorarocznych kur-

W związku z rozbudową aparatu powstał chroniczny, bardzo dotkliwy, brak kadr. Sytuacja na tym odcinku przedstawia się następująco:

Stan osobowy Oddziału II

Oficerów według etatu	–	240
Stan faktyczny	–	153
Kontraktowych wg etatu	–	176
Stan faktyczny	–	169

Oddziałowi II podlega również Samodzielna Eskadra Aerofotogrametryczna, licząca 181 oficerów i szeregowych, III Wydział WIG⁸⁸, liczący 23 pracowników, oraz 48 żołnierzy i [pracowników] kontraktowych Wydziału Specjalnego, kierowanego przez ośmiu odkomenderowanych oficerów Oddziału II.

Stan osobowy Departamentu VII

Stan według etatu	–	458
Stan faktyczny	–	259

Braki w etatach oficerskich Oddziału II i pracowników Departamentu VII są więc bardzo poważne.

Dobór pracowników przeprowadzony był bardzo pieczołowicie. Nie licząc kontraktowych pracowników fizycznych, tylko 13 pracowników Oddziału II i Departamentu VII nie jest zorganizowanych w PZPR lub ZMP.

Członków KP⁸⁹ lub KZM⁹⁰ sprzed 1939 r. mamy 163, to jest 37 proc. całego stanu oficerów [oraz] pracowników umysłowych Oddziału II i wszystkich pracowników Departamentu VII.

W rewolucyjnych ruchach oporu brało udział – 94, to jest 21 proc. stanu.

Dąbrowszczaków ⁹¹ pracuje u nas	–	33,
przedwojennych oficerów zawodowych	–	29,
z nich członków Partii ⁹²	–	23.

W chwili obecnej zatrudniamy jeszcze jednego byłego pracownika „dwójki”⁹³.

sach szkolono po około 20–30 osób, przeznaczonych przede wszystkim do działań dywersyjnych (była to tzw. szkoła bokserów). Szkołę Kontrwywiadu (w Sulejówku) uruchomiono 1 XII 1948 r., a półtoraroczne szkolenie przeszło w niej około 40–50 osób. Kurs maszynopisania, uruchomiony 15 VIII 1947 r. dla około 30 osób, trwał pół roku. Wszystkie te szkolenia były przeznaczone zarówno dla Departamentu VII, jak i Oddziału II – zob. opracowanie Mariana Chabrosa (AIPN, 002559/1, t. 5, k. 99–102).

⁸⁸ Wojskowy Instytut Geograficzny – utworzony w 1919 r., po 1945 r. podległy Sztabowi Generalnemu, od 1949 r. przekształcony w Zarząd Geografii Wojskowej Sztabu Generalnego oraz osobne Wojskowe Zakłady Kartograficzne.

⁸⁹ KP – tj. Komunistycznej Partii (pełna nazwa Komunistyczna Partia Polski).

⁹⁰ KZM – Komunistyczny Związek Młodzieży, właściwa nazwa Komunistyczny Związek Młodzieży Polski (KZMP).

⁹¹ Tj. uczestników wojny domowej w Hiszpanii, nie wszyscy z nich służyli w Brygadzie im. Jarosława Dąbrowskiego.

⁹² Tj. PZPR.

⁹³ Tj. Oddziału II Sztabu Głównego WP II Rzeczypospolitej.

Wysiłek w kierunku uzupełnienia kadr dał w roku sprawozdawczym ilościowo poważne rezultaty. W roku 1948 przyjęto do Oddziału II 117 nowych pracowników kontraktowych, a od miesiąca kwietnia 137 do Departamentu VII.

Nowy dopływ pracowników nie był jednak w stanie rozwiązać problemu kadr. Obsadzono bowiem tylko etaty młodszych pracowników (do starszego referenta włącznie) i personelu biurowego, nie zdołano natomiast zdobyć pracowników dla obsadzenia stanowisk samodzielnych i kierowniczych. Należy zaznaczyć, iż oprócz potrzeb obsadzenia pracowników centrali nadzwyczaj palącym zagadnieniem był brak obsady dla attachatów wojskowych za granicą.

W związku z niemożnością odpowiedniego obsadzenia attachatów nie były one w stanie spełnić tej poważnej roli, która im przypada w ramach organizacji wywiadowczej. Prawidłowo działający attachat nie może i nie powinien ograniczać swej roli do oficjalnej reprezentacji wojska za granicą. Może on spełniać o wiele poważniejsze zadania. Attaché Wojskowy powinien kierować siecią informatorów (tak jak ma to miejsce w Niemczech) i za pomocą tego aparatu wyczerpująco informować nas o wszelkich zewnętrznych przejawach życia wojskowego w danym kraju. Taka działalność attaché pomaga nam w stawianiu konkretnych zadań wywiadowczych i wzbogaca naszą ogólną znajomość terenu. Obracając się w różnorodnych środowiskach i nawiązując liczne kontakty, attaché pomaga aparatowi operacyjnemu, typując i wskazując na oddzielnych kandydatów, nadających się do zawerbowania.

Faktyczny jednak brak kadr pozwolił w słabym stopniu zorganizować attachaty tylko w Berlinie, Rzymie, Belgradzie i Londynie. Natomiast istniejące etatowo attachaty w Szwajcarii, Belgii, Szwecji i Stanach Zjednoczonych nie mogły być obsadzone, co powodowało utratę wielu możliwości pracy na bezwzględnie ważnych i cennych z punktu widzenia wywiadowczego terenach. Na rok 1949 uzupełnienie etatów, a szczególnie kierowniczych, zostaje nadal jednym z najważniejszych naszych zadań.

Ta ciężka sytuacja w zagadnieniu kadr była zasadniczo wynikiem niezrozumienia i błędnego podejścia do wykonywania swych zadań przez Departament Personalny MON i Biuro Personalne MBP. Nie zajmowały się one doбором kadr i nie pomogły w najmniejszej mierze w obsadzaniu najważniejszych stanowisk.

Sytuacja ta zmuszała nas często do zbyt szybkiego awansowania młodych pracowników na stanowiska, do których nie dorośli. Znaczna ilość pracowników przeszła w roku sprawozdawczym na wyższe stanowiska, a chociaż w zasadzie wywiązywali się ze swoich zadań, stanowiło to i stanowi nadal dodatkowe trudności w pracy z powodu ich niedostatecznego przygotowania.

Wobec niewywiązania się departamentów personalnych ze swoich obowiązków zadanie uzupełnienia kadr nałożono na Sekcję Werbunkową, która właściwie była stworzona w celu werbunku kandydatów na informatorów i agentów.

Rozdział IX – Dobór i szkolenie kadr

W roku 1948 praca Sekcji „W”⁹⁴ przeważnie była skierowana na:

1. dobór pracowników do centrali,
2. dobór kandydatów do szkół i kursów wywiadowczych,
3. werbunek informatorów do wydziałów operacyjnych.

Osiągnięcia sekcji są następujące:

1. zapełnienie najważniejszych luk etatowych pracowników młodszych i techniczno-biurowych (do pracy skierowano bezpośrednio 76 osób),
2. dostarczanie kandydatów na szkoły i kursy wywiadowcze, techniczne i maszynopisania (dostarczono razem 151 osób).
3. pomoc wydziałom operacyjnym w werbunku informatorów.

Poważnymi niedociągnięciami sekcji były:

- a) brak sprecyzowanego planu rocznego, przeprowadzania dorywczych akcji dla zdobycia kadr,
- b) brak systematycznej pracy na terenie młodzieżowym,
- c) nieumiejętność zdobywania kadr wykwalifikowanych na stanowiska kierownicze,
- d) wypadki niedostatecznej czujności klasowej w dobieraniu kandydatów do pracy.

Konieczność uzupełniania kadr w centrali oraz potrzeba wysłania kadrowych pracowników na rezydentów wywiadowczych i kontrwywiadowczych, co ściśle łączy się z postawionymi zadaniami operacyjnymi, wymaga od Sekcji „W” w 1949 r. planowego pogłębiania i rozszerzania zakresu pracy.

Sekcja winna w celu ściślejszego związania się z terenem, zakładami pracy, z aktywnym młodzieżowym i inteligencją pracującą stworzyć w terenie oficerskie placówki swoje i koncentrować je w ważniejszych ośrodkach kraju.

Na terenie młodzieżowym placówki oficerskie będą miały możliwość dokładnego zapoznania się z młodzieżą ZAMP⁹⁵ studującą na politechnikach, akademiach nauk politycznych i różnych wydziałach, z których młodzież będzie mogła stanowić rezerwę w najbliższych latach. Równoległa podobna akcja wśród aktywu ZMP w fabrykach i liceach umożliwi wytypowanie odpowiedniej ilości kandydatów do oficerskiej szkoły wywiadu, na kursy radiotelegrafistów lub do innych szkół, których specjalność jest w zasięgu zainteresowania wywiadu.

Zupełne rozwiązanie problemu kadr będzie tylko wówczas możliwe, kiedy Departament Personalny MON i Biuro Personalne MBP z roli obserwatorów

⁹⁴ Tj. Sekcja Werbunkowa.

⁹⁵ Związek Akademicki Młodzieży Polskiej.

i kontrolerów przejdą do aktywnej zasadniczej pracy w dobieraniu i dostarczaniu nowych pracowników.

W 1949 r. Sekcja „W” zamierza dostarczyć do centrali i do szkół wywiadowczych 350 osób. Dla kontrwywiadu sekcja zamierza dostarczyć 250 pracowników do pracy na placówkach zagranicznych. Dostarczy również personel do polskich międzynarodowych linii komunikacyjnych.

Celem podniesienia poziomu pracowników centrali oraz przygotowania nowych kadr wywiadowczych Sekcja Szkoleniowa zorganizowała w r. 1948 doszkolenie kadr centrali, jak również szereg kursów i szkół, oraz pomagała w indywidualnym szkoleniu agentów i informatorów.

Szkolenie polityczne w 1948 r. obejmowało 353 pracowników. Na szkolenie polityczno-wychowawcze przeznaczono 143 godziny służbowe i 50 pozasłużbowych.

Szkolenie fachowe obejmowało pracowników operacyjnych. Przeprowadzono kurs o wrogiej emigracji polskiej i o działalności Watykanu, przeszkolono kilka grup pracowników z zakresu chemii, fotografii, radiotechniki i szyfru oraz przeszkolono grupę nowo przyjętych pracowników z zakresu metod pracy wywiadowczej.

Szkolenie taktyczne obejmowało wszystkich oficerów oddziału, na co poświęcono 4 godziny tygodniowo. Na kursach językowych uczyło się kilkudziesięciu pracowników – języków angielskiego, francuskiego, włoskiego i niemieckiego.

Poważnym niedociągnięciem w pracy szkoleniowej była abstrakcyjność wykładów z zakresu metod pracy wywiadowczej z powodu braku odpowiedniej ilości instruktorów posiadających doświadczenie operacyjne.

W roku minionym zorganizowano oficerską szkołę wywiadu, kurs wywiadowczy (4 miesiące), kurs wywiadowczy⁹⁶, szkoła agentów oraz kursy maszynopisania. Rezultaty osiągnięte szkoleniem, mimo szeregu niedociągnięć, były na ogół pozytywne.

Dla stworzenia możliwości werbunku agentów wśród niemieckich jeńców przez wydziały operacyjne została zainicjowana i zorganizowana praca wśród nich. Na tym terenie udało się przez polepszenie warunków materialnych i intensywną pracę polityczną częściowo przełamać wrogie nastroje i stworzyć aktyw antyfaszystowski⁹⁷.

W Centralnej Szkole w Warszawie przeszkolono przeszło 800 jeńców, zorganizowano antyfaszystowskie samorzady we wszystkich obozach pracy, przeprowadzono

⁹⁶ Zapewne chodzi o kurs kontrwywiadowczy – zob. przypis 87.

⁹⁷ W czerwcu 1948 r. w polskich obozach przebywało około 32 tys. jeńców niemieckich. Szczegóły zob. J. Kochanowski, *W polskiej niewoli. Niemieccy jeńcy wojenni w Polsce, 1945–1950*, Warszawa 2001. O działalności politycznej w obozach i czasopiśmie „Die Brücke” ukazującym się od 1 V 1948 r. (*ibidem*, s. 346–388). Kochanowski nie pisze o werbowaniu przez wywiad agentury wśród jeńców. Przeszkolenie, o którym mowa w sprawozdaniu, nie oznaczało szkolenia wywiadowczego, ale tzw. kursy antyfaszystowskie, które odbywały się od maja 1948 r. (wedle Kochanowskiego wzięły w nich udział 862 osoby). Inna sprawa, że wśród prelegentów znajdowali się m.in. gen. Komar i wice-minister bezpieczeństwa publicznego Mieczysław Mietkowski, a w instancji zarządzającej obozami był ppłk Maciej Techniczek z Departamentu VII.

szereg kampanii politycznych (granica zachodnia, jedność Niemiec, pomoc strajkującym górnikom francuskim, udział w czynie przedkongresowym, zbiórki na Wspólny Dom⁹⁸ itd.), wydawano centralny organ „Die Brücke” oraz dostarczono prasę i literaturę marksistowską. Rozpoczęta repatriacja⁹⁹ i odgłosy prasy niemieckiej [ze] stref zachodnich udowodniły pozytywne wyniki pracy.

Rozdział X – Technika wywiadu

Współczesne warunki prowadzenia wywiadu wymagają znacznego arsenału technicznych środków obsługi, łączności itd. Szybkość i pewność przekazywania do centrali zdobytych materiałów i informacji ma bardzo często decydujące znaczenie i niedociągnięcia na tym odcinku mogą zniweczyć najlepsze osiągnięcia sieci agenturalnej.

Przed siecią operacyjną został postawiony szereg zasadniczych zadań organizacyjnych, a mianowicie:

1. oderwanie się od oficjalnych polskich placówek,
2. stworzenie linii łączności niezależnych od poczty dyplomatycznej, od utrzymywania stosunków dyplomatycznych z danym krajem,
3. stopniowe przesunięcie kadrowego aparatu w terenie nie tylko poza placówki, ale i na niepolskie paszporty, co chroni państwo od kompromitacji w wypadku wyspy i zabezpiecza się przed trudnościami przy ewentualnym zerwaniu stosunków dyplomatycznych, to jest w momencie, kiedy wywiad będzie najbardziej potrzebny,
4. określenie Stanów Zjednoczonych jako podstawowego obiektu wywiadu, łączność z którymi jest z natury rzeczą trudną.

Zadania te wywołały konieczność znacznej rozbudowy wszystkich elementów techniki wywiadu. Dla wykonania tych funkcji został stworzony Wydział Techniki Wywiadu, oraz radiowęzeł. Zasadniczym zadaniem radiowęzła jest utrzymywanie radiolączności z całą siecią agenturalną. Wydział Techniki Wywiadu, który w najbliższym czasie otrzyma własny lokal laboratoryjny, walczy od pierwszych dni z dużymi trudnościami personalnymi wobec zupełnego braku w kraju ludzi wykwalifikowanych w tej dziedzinie i zasługujących na polityczne zaufanie.

Pracę prowadzi się po następujących liniach:

a) fotografia

Szkoli się pracowników kadrowych i agentów w wykorzystaniu fotografii dla kopiowania dokumentów i dla zmniejszania ich do rozmiarów pozwalających na przesyłkę kanałami pozadyplomatycznymi. Oprócz wykorzystania zwykłych

⁹⁸ Tj. gmach KC PZPR.

⁹⁹ Na podstawie decyzji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw z kwietnia 1947 r. jeńcy mieli zostać odesłani do 31 XII 1948 r. Pierwszy transport z Polski wyruszył 9 X 1948 r.

Dokumenty

aparatów fotograficznych zostały stworzone specjalne aparaty, pozwalające zmniejszyć np. stronice maszynopisu do rozmiarów kropki. Opracowuje się metody fotografowania w ciemności przy pomocy promieni podczerwonych.

b) radiotechnika

Konstruuje się i buduje specjalne aparaty pozwalające na utrzymanie dwustronnej łączności w nielegalnych warunkach. Został skonstruowany specjalny aparat podsłuchowy.

c) dokumentacja

Prowadzi się szeroką pracę nad fabrykacją dokumentów potrzebnych dla nielegalnego zamieszkania i poruszania się kadrowych pracowników i agentów za granicą. Już obecnie, szkoląc równocześnie kadry grawerów, cynkografów, rysowników itd., jesteśmy w stanie produkować szereg prostszych dokumentów, pieczęci itd. W pracy tej wychodzimy z założenia, że nasi pracownicy muszą być zaopatrzeni tylko w dokumenty pierwszorzędnej jakości.

d) chemia

Prowadzimy prace przede wszystkim nad chemicznymi środkami utajniania pisma i opracowaliśmy szereg dobrych i zdatnych do użytku atramentów sympatycznych.

Na bazie już zdobytego doświadczenia i wykorzystując w pełnym stopniu budujące się laboratorium Wydział Techniki Wywiadu musi:

a) zaopatrywać aparat operacyjny w potrzebne mu środki łączności, dokumenty itd.,

b) prowadzić dalsze intensywne prace nad udoskonalaniem sprzętu i metod łączności, dokumentacji itd.,

c) wyszkolić całą kadrę operacyjną wywiadu w umiejętność używania i korzystania z radiołączności, fotografii i innych technicznych środków wywiadu dla odpowiedniego przeniesienia tych środków w teren, a także szkolić i przygotowywać własne, specjalne kadry.

Szyfry

Oddzielne miejsce w technice wywiadu zajmuje Biuro Szyfrów, które rozpracowuje praktycznie wszystkie szyfry stosowane przez wywiad dla celów łączności z siecią agenturalną. Biuro Szyfrów wykonuje bezpośrednio całą pracę zaszyfrow[wy]wania telegramów wychodzących i rozszyfrow[wy]wania telegramów przychodzących.

Poważne zagadnienie pracy nad deszyfrowaniem (łamaniem) obcych szyfrów nie jest obecnie rozwiązywane wobec zupełnego braku specjalistów. Pracę taką mogą prowadzić tylko matematycy stojący na najwyższym poziomie. Sprawa ta jest palącą nie tylko ze względu na olbrzymią wartość zdobywanych przy złamaniu obcego szyfru informacji, ale również i dlatego, że bez tych prac teoretycznych nie można pewnie budować własnych systemów szyfrów.

Rozdział XI – Sprawy gospodarcze i finansowe

Główny wysiłek aparatu finansowo-gospodarczego był skierowany na zabezpieczenie potrzeb operacyjnych i na budownictwo. W roku 1948 wydano na cele operacyjne około 90 milionów zł i 275 tysięcy dolarów. Na wydziały obsługujące (Informacja, Technika, Szkolenie) – przeszło 14 milionów zł. Na wydatki rzeczowe, jak zakup samochodów, zakup sprzętu, transport – 56 milionów zł.

Katastrofalny brak pomieszczeń biurowych, laboratoryjnych, szkoleniowych i garaży oraz absolutny brak mieszkań dla pracowników stale rozbudowującego się aparatu zmusiły nas do skoncentrowania wielkiego wysiłku na odcinku budownictwa. W 1948 r. na remont i budownictwo wydano 392 miliony zł. Dla użytku pracowników oddano 411 izb mieszkalnych, co jednak rozwiązało tylko najpilniejsze braki. Absolutna konieczność dalszego uzupełnienia kadr i zabezpieczenia wszystkich pracowników w mieszkania, wymagać będzie od nas szybszego tempa budownictwa. W chwili obecnej znajduje się w remoncie 256 izb, a rozpoczęto budowę 522 izb. W roku 1949 przewiduje się wybudowanie i odremontowanie 1400 izb mieszkalnych.

Poważną pracą było zabezpieczenie naszej instytucji w transport. Przydzielony nam skromny transport zupełnie nie był w stanie zabezpieczyć naszych potrzeb operacyjnych. W 1948 r. zakupiono 18 nowych wozów, a 8 starych wymieniono. Posiadany obecnie tabor samochodowy jest nadal niewystarczający i na rozwiązanie tego zagadnienia, aparat finansowo-gospodarczy skieruje swoją uwagę w 1949 r.

Wnioski ogólne

Reasumując wszystko, co zostało powiedziane, dochodzimy do następujących wniosków:

1. W rezultacie pracy wywiadu w roku ubiegłym zostały założone szerokie podwaliny konieczne dla zbudowania mocnego i sprawnie funkcjonującego aparatu wywiadowczego. Na niektórych odcinkach praca ta przyniosła już pewne sukcesy i praktyczne rezultaty, które jednak daleko nie odpowiadają [temu] co wywiad musi dać państwu.

2. Jednym z zasadniczych braków naszej pracy jest niewystarczające i opóźnione skoncentrowanie wysiłków na najważniejszym terenie – na Stanach Zjednoczonych. Wynikło ono z tego, iż nie zdecydowaliśmy się dostatecznie szybko na to, aby zrezygnować z niektórych ważnych, aczkolwiek drugorzędnych, terenów i skoncentrować gros wysiłku na pokonanie znacznych obiektywnych trudności, specyficznych dla pracy na terenie USA.

3. Nie nastawiliśmy dotychczas w wystarczającym stopniu naszej pracy operacyjnej na należyte wykorzystanie tych ogromnych możliwości, które może nam dać

oparcie się o emigrację polską jako bazę wyjściową dla przeniknięcia w głąb terenu przeciwnika. Koniecznym jest cały ciężar naszej pracy przełożyć na wykorzystanie tych możliwości. Z tego powodu, a także dla uniknięcia rozproszenia sił, należy pracę operacyjną skoncentrować na tych krajach, w których jest większa emigracja polska, a mianowicie na Stanach Zjednoczonych, Anglii, Niemczech, Francji, Włoszech i częściowo Szwecji.

4. Nie zareagowaliśmy także dostatecznie szybko na zmiany, które zaszły w Jugosławii, w sensie rozpoczęcia tam pracy wywiadowczej. Zadanie to stoi przed nami obecnie w całej swej rozciągłości.

5. Stan naszego aparatu centralnego w zestawieniu z nałożonymi na nas skomplikowanymi i wielostronnymi zadaniami jest obecnie liczbowo niewystarczający. W stosunku jednak do osiągniętych przez nas realnych rezultatów wywiadowczych i do ilości kadr bezpośrednio wykonujących zadania w terenie wydaje się być wygórowanym. Jest to jednak nieuniknionym skutkiem konsekwentnie przestrzeganej przez nas zasady dobierania kadr przede wszystkim według kryteriów ich oblicza społeczno-politycznego. Powoduje to konieczność częstego rezygnowania z wymagań odnośnie [do] fachowych kwalifikacji. Na skutek tego bardzo znaczna część naszego aparatu nabiera dopiero powoli, w toku pracy i szkolenia, niezbędnych kwalifikacji. Bardzo mały odsetek naszego aparatu posiada obecnie rzeczywiście odpowiedni poziom i wiedzę fachową.

Jedynym środkiem dla poprawienia tego stanu rzeczy jest konsekwentne kontynuowanie, równoległe do pracy praktycznej, intensywnego szkolenia i wychowania.

6. Praca informacyjna nie odpowiadała w pełni wymogom z punktu widzenia ilości opracowanych wydawnictw, ich jakości, a przede wszystkim ze względu na brak nastawienia ich na ściśle określonego czytelnika i użytkownika. Przyczyną tego^f jest częściowo słaby poziom wykonawców, a częściowo niedostateczne powiązanie z odbiorcami i nieznanie ich konkretnych potrzeb. Koniecznym jest wobec tego znalezienie metod ścisłej współpracy z odbiorcami na wszystkich odcinkach pracy informacyjnej.

7. Naszą pracę w terenie charakteryzował w roku ubiegłym częsty brak zadań konkretnych i wycelowanych na określone i umiejscowione obiekty. Było to wynikiem braku koniecznej informacji wyjściowej. Na skutek tego werbunek agentów dokonywał się często bez wyraźnego określenia, dla wypełnienia jakich zadań ma służyć dany agent. W rezultacie sieć rozszerzała się zbyt znacznie i przeciążała dużą ilością stosunkowo mało wartościowych agentów, słabo kierowanych i mających tendencje narzucania nam swoich materiałów, a nie wykonywania naszych zadań. Taki nieproporcjonalny rozrost sieci zwiększa również niebezpieczeństwo wsypy, co przy dużej centralizacji spowodowanej małą ilością kadr kierowniczych może zagrażać całej sieci.

^f W dokumencie temu.

Konieczne jest uświadomienie sobie, że nawet duża ilość małowartościowych agentów nie może kompensować ich jakości i nieodzowne jest dlatego konsekwentne realizowanie zasady werbunku tylko wartościowych agentów, lokowanych tam, gdzie nam to jest potrzebne. Równocześnie niezbędne jest rozbitcie sieci na mniejsze komórki, co będzie wymagało odpowiedniego zwiększenia ilości pracowników kadrowych w terenie oraz rozbudowania samodzielnych linii łączności z centralą.

8. Sprawa obrony naszych placówek za granicą oraz przeszkodzenia w przenikaniu przez kanały MSZ i MPiH wrogich wywiadów nie jest obecnie w żadnym stopniu rozwiązana. W warunkach zaostrzającej się walki, niebezpieczeństwo to wyrasta do bardzo groźnych rozmiarów. ⁸⁸Niedostateczna współpraca⁸⁸ w tej dziedzinie z MSZ i MPiH, przy jednocześnie wadliwej i krótkowzrocznej polityce doboru kadr z ich strony, stawia nas przed niemożliwością należytego rozwiązania tego problemu. Wiąże się to ściśle z problemem kontroli wydawania paszportów zagranicznych i wiz, który dotychczas, mimo długotrwałych wysiłków z naszej strony, nie został rozwiązany.

9. Aparat nasz w obecnym swym stanie organizacyjnym, zupełnie nie jest przygotowany do działalności w razie poważniejszych komplikacji w sytuacji międzynarodowej. Niezbędne jest odpowiednie przygotowanie organizacji sieci i łączności do pracy w warunkach zerwania stosunków dyplomatycznych. Jednym z niezbędnych elementów takiego przygotowania jest stworzenie głęboko zakonspirowanych i nieczynnych komórek wywiadu i łączności.

10. Brak współpracy w dziedzinie wywiadu i kontrwywiadu z państwami demokracji ludowej pozbawia nas wielu dodatkowych możliwości rozwinięcia naszej pracy drogą wymiany doświadczeń i wzajemnej pomocy. Konieczne jest rozszerzenie współpracy z Czechosłowacją i nawiązania takiej współpracy z innymi krajami demokracji ludowej¹⁰⁰.

11. Bardzo duża część naszych wysiłków jest obecnie skierowana nie na bezpośrednią produktywną pracę w terenie, a na pokonywanie w kraju przeszkód hamujących naszą pracę. Przeszkody te są często nie tylko skutkiem obiektywnych trudności, ale także i skutkiem niewłaściwego stosunku i niezrozumienia przez często odpowiedzialne czynniki charakteru naszego wywiadu i zadań stojących przed nim. Przykładem tego jest absolutnie bierny stosunek Departamentu Personalnego MON i Biura Personalnego MBP do naszych potrzeb, opory ze strony MSZ i MPiH wobec

⁸⁸ Niedostateczna *wpisano nad skreślonym* brak, współpracy *poprawiono na* współpraca.

¹⁰⁰ Nie udało się do tej pory znaleźć dokumentów dotyczącej współpracy wywiadów państw komunistycznych w tym okresie. Zapewne opierała się ona na doraźnych ustaleniach w poszczególnych sprawach. Odrębnym problemem była, oczywiście, współpraca z wywiadem sowieckim. Na podstawie dotychczasowych badań można stwierdzić tylko, że miała ona charakter o tyle jednostronny, że jej podstawowym elementem była obecność w Warszawie kilku „sowieতিকów” przy Departamencie VII oraz obsadzenie niektórych stanowisk kierowniczych (do szczebla naczelnika wydziału) w Oddziale II przez oficerów sowieckich. Kontakty między „bratnimi służbami”, jak to nazywano oficjalnie, nabrały charakteru bardziej formalnego po 1956 r.

Dokumenty

proponowanych przez nas posunięć zmierzających ku obronie kraju przed penetracją wroga, niechętny, a często nawet wręcz wrogi stosunek, z którym spotykamy się w szeregu ogniów aparatu państwowego.

Dla przezwyciężenia tych trudności, zmuszających nas do nieproduktywnej rozbudowy centrali z uszczerbkiem dla właściwej pracy w terenie, konieczne jest przezwycięzenie we wszystkich decydujących ogniwach aparatu państwowego neutralnego lub wręcz nieprzyjaznego stosunku do naszej pracy i stworzenie atmosfery współpracy opartej o zrozumienie charakteru naszej pracy i doniosłości zadań stawianych przed nami przez partię.

Źródło: AIPN, 00267/26, oryginał, mps.